

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 26 MAJA 1950 ROKU.

Nr 144 (1425)

„Będziemy wcielali w życie praktykę budownictwa socjalistycznego” Pierwsza uroczysta sesja Rady Narodowej w Łodzi

Towarzysz Marian Minor obrany przewodniczącym Prezydium RN



TOW. MARIAN MINOR
przewodniczący Prezydium Rady
Narodowej w Łodzi.

Uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej zainaugurowało sesję rad narodowych w całym kraju. W dniu wczorajszym odbyły się uroczyste sesje rad narodowych województw: pomorskiego, śląskiego, warszawskiego i Rady Narodowej miasta Łodzi.

Na uroczystej sesji wojewódzkiej rad narodowych tłumnie przybyły delegacje świata pracy i ludność miast wojewódzkich oraz okolicznych wsi.

W uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach wzięły udział wicepremier Rządu RP tow. Aleksander Zawadzki.

W obradach pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy udział wzięli minister tow. Kazimierz Mijal.

Wczoraj nad Łodzią, jak w dniu Świata Robotniczego, łopotały białoczerwone flagi na domach i na masztach, umieszczonych na ulicach.

Nad ulicą Moniuszki, gdzie w sali „Ogniska” odbywała się sesja Rady Narodowej — widniejąc transparent: „Rady Narodowe — szkoła rządzenia”. Sale radiofonizowano. Z megafonów ulicznych słychać dokładnie cały przebieg obrad.

Wielka scena sali teatralnej „Ogniska” — udekorowana czerwienią, białą i kwiatami w głębi widniejące por...

W sali zgrupowali się radni, przewodniczący i delegacje zakładów pracy. Burza oklasków zrywa się, gdy na salę wstępują tow. Zambrowski — wicemarszałek Sejmiku Ustawodawczego, członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR. Zebrani skandują: Po-kój, po-kój.

Sesję Rady otwiera tow. Andrzejak, komunikując o przedpołudniowym zebraniu Miejskiej Rady Narodowej, na którym udzielono absolutorium ustępującemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarządowi Miejskiemu. Na przewodniczącego sesji powołano następnego tow. Juliana Kubickiego — przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, a na sekretarza — ob. Domagolową — przedstawicielkę Klubu radnych Stronnictwa Demokratycznego.

Okłaskami przyjmują zebrani powołanych do prezydium: tow. Zambrowskiego — wicemarszałka Sejmiku Ustawodawczego RP, członka Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Wojas — członka KC PZPR, I sekretarza KŁ PZPR, ob. Cichego — przedstawiciela Grodzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL, ob. Świątkowskiego — przewodniczącego WK SD, ob. Łabentowicza — przewodniczącego Grodzkiego Komitetu Stronnictwa Pracy, tow. Gościńskiego — przewodniczącego Rady, ob. Szewczykową i Ramusową — tow. Szewczykową i Ramusową.

Następnie głos zabiera tow. Zambrowski, którego przemówienie podajemy na str. 3. Przemówienie tow. Zambrowskiego przerywane było wielokrotnie burzliwymi okłaskami.

W dalszym ciągu uroczystej sesji głos zabiera tow. Tagowski, referując punkty tymczasowego regulaminu obrad Rady Narodowej, ustalonego przez Radę Państwa w dniu 12 bm. Regulamin przyjęty zostaje również okłaskami.

Głos zabiera z kolei tow. Duniak — sekretarz KŁ PZPR.

— Wyzwolenie Polski — mówił tow. Duniak — spod jarzma faszystowskiej niewoli — przy pomocy i w oparciu o ZSRR, zburzyło panowanie burżuazji. Władzę zdobył lud pracujący. Zmienił się ustroj, ale utrzymywane jednak zostały wojewódzkie organa władzy w samorządzie.

Ale i tu stare formy wypełniła nowa treść. Utworzone Rady Narodowe stały się czynnikiem, który miał

wpływ na obsadę województw i starostw, który miał kontrolować organa samorządowe i państwowe. Dwutorowość jednak władzy w terenie hamowała rozwój i aktywność rad.

Dziś dojrzały warunki, by podnieść Rady Narodowe na wyższy szczebel. Nowa ustawa eliminuje braki, które były w dotychczasowych formach pracy i działalności Rad Narodowych. Umożliwia im przejście do wyższych form — stają się one bowiem obecnie organem władzy wykonawczej, realizując w ten sposób dyktando proletariatu.

— Klub radnych PZPR — oświadczył na zakończenie tow. Duniak — uczyni wszystko, by Rady Narodowe w Łodzi zajęły produkcyjne miejsce w budowaniu socjalizmu w Polsce.

— Z radością witamy — mówił przedstawiciel Klubu radnych SD — ob. Świątkowski — realizację ustawy o Radach Narodowych. Wierzymy bowiem, że da ona członkom zespolonych władz terenowych większe możliwości dla walki o dalszą poprawę warunków bytu mas pracujących naszego miasta, da pełnię ludowi twa. Życzymy pełnego zrealizowania warunków, w których łódzki człowiek pracy w stałej więzi z Radą Narodową i w stałej z nią współpracy budować będzie Łódź socjalistyczną. Stronnictwo Demokratyczne udziela pełnego poparcia dla pracy nowej Rady.

Podobne oświadczenia złożyli przedstawiciele pozostałych klubów radnych. W imieniu klubu SP — przemawiał ob. Łabentowicz, a w imieniu klubu ZSL — ob. Essel.

W dalszym ciągu obrad głos brał członek KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR — tow. Wojas.

Mówi tow. Wojas — I sekretarz KŁ PZPR

Szanowni towarzysze i obywatele! Jesteśmy dziś świadkami wydarzenia historycznego. Zgodnie z wydaną przez Sejm Ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej Miejska Rada Narodowa ukonstytuuje się jako jedyny w naszym mieście organ władzy ludowej. Sesja Miejskiej Rady Narodowej dokonała wyboru Prezydium, które stanowić będzie jej organ wykonawczy i zarządzający, działający kolegialem.

Stworzone zostaną w ten sposób warunki dla jeszcze pełniejszego wykonywania władzy przez masę ludu, dla jeszcze szerszego mobilizowania inicjatywy, energii i twórczej zdolności mas pracujących, dla jeszcze szerszego i bardziej bezpośred-

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Dokerzy walczą o pokój



Rada Narodowa w Łodzi do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta

Zebrani na nadzwyczajnej sesji wyborczej Rady Narodowej w Łodzi przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i przywiązania. Przystępując do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowych jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Ci, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielania, którym ustyżysz drogę przed Narodem Polskim, przed polską klasą robotniczą. Przechodzimy Ci, ucząc się na wzorach wielkiego Związku Radzieckiego, ściśle powiązanej pracy Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami pracującymi, by w oparciu o najszerszy aktywny społeczny ład łódzkiej klasy robotniczej realizować te doniosłe zadania, które przed Radami Narodowymi postawiła produkująca kierownictwa siła Narodu Polskiego, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Przechodzimy Ci nie szczędzić wysiłków dla przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, który stanowi nasz wspólny układ w budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, nasz udział w walce o trwały pokój na całym świecie.

Rada Narodowa w Łodzi

Wszyscy do walki o pokój i postęp! Rosną niezwykłe zastępy obrońców pokoju w Polsce 1.300.000 podpisów pod Apellem Pokoju złożono w Łodzi i województwie łódzkim

WARSZAWA (PAP). — W 6 województwach przekroczone już sumę miliona podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Są to województwa: śląskie z liczbą 1.977.731 podpisów, poznańskie — 1.378.500, wrocławskie — 1.227.614, krakowskie — 1.164.821, kieleckie — 1.023.720.

Do miliona zbliżyła się województwo pomorskie, gdzie dotąd zebrano 926.708 podpisów.

Meldunki, napływające z terenu Łodzi i województwa stwierdzają, że mimo złożenia ponad 1.300.000 pod-

pisów (dokładnie 1.323.634), akcja w obronie pokoju nie słabnie.

Do szeregu miast, które już zakończyły akcję, zbierając 100 proc. podpisów całej dorosłej ludności, doszły obecnie Kozłowski, Powiat brzeski i wysunął się na czoło wszystkich powiatów województwa łódzkiego i prawdopodobnie zakończy akcję dziś jeszcze.

Według przybliżonych obliczeń około 75 procent całej dorosłej ludności województwa zdążyło już do tychczas podpisać Apel Sztokholmski.

Specjalne publiczne posiedzenia rad narodowych, zwoływane w całym kraju w celu omówienia uchwał sztokholmskich przekształcają się w manifestacje woli pracy dla pokoju. W toku akcji powstają nowe koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ożywia się działalność starych kół.

60 tys. mieszkańców woj. szczecińskiego na obradach RN

W ciągu ostatnich 5 dni odbyły się we wszystkich gminach i powiatach woj. szczecińskiego publiczne posiedzenia rad narodowych, poświęcone uchwałom sesji sztokholmskiej. W posiedzeniach tych wzięło udział ogółem ponad 60 tys. mieszkańców województwa.

Na posiedzeniu Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w KOSZALINIE zabrał m. in. głos rolnik Sobczak, który oświadczył:

„Chłopi powiatu koszalińskiego chcą spokojnie pracować na odwiecznie polskich ziemiach Pomorza Zachodniego. Potwierdzają to swoją żetelną pracą i masowym podpisaniem Apelu Pokoju. Chłopi tych ziem wyrażają szczególną wdzięczność dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina za jego stanowcze wystąpienia w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie”.

Masowo powstają koła TPPR na wsi

Ludność pow. toruńskiego gremialnie podpisuje Apel Pokoju. Jednocześnie chłopci małorolni i średniogrolni masowo zakładają nowe koła TPPR, uważając to za jedną z odpowiedzi podjętą w wojennym.

Na zebraniach nowoutworzonych kół chłopcy podkreślają swoją wdzięczność dla Armii Radzieckiej i wielką przyjaźnią Polski Generalissimusa Stalina za otrzymaną wolność i za wytrwałe wysiłki utrzymania pokoju światowego.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W piątek, dnia 26 maja b.r., o godz. 17, w świetlicy RSW „Prasa”, przy ul. Zwirki 17, odbędzie się ODPRAWA KORESpondENTÓW „GŁOSU” REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNICH.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody zespołom wyróżnionym na VI Wystawie Gazetek Ściennych.

Świat opowiada się za pokojem

CZŁONKOWIE RZĄDU CSR PODPISALI APEL.

PRAGA (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego wszyscy członkowie rządu z premierem Zapołockym na czele podpisali Apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

UCZENI JAPOŃSCY W OBRONIE POKOJU

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, stowarzyszenie uczonych japońskich w Osaie powzięło uchwałę przeprowadzenia szerokiej kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Studenci postępowi i urzędnicy uniwersytetu tokijskiego zbierają podpisy pod Apellem, domagającym się zażegnania atomowej.

POKOJOWE MANIFESTACJE MŁODZIEŻY USA I KANAJ

NOWY JORK (PAP). — Dnia 4 czerwca na granicy amerykańsko-kanadyjskiej w Brane (stan Waszyngton) odbędzie się pokojowa manifestacja młodzieży obu państw. W czasie tej manifestacji zostanie uchwalona i uroczystie podpisana rezolucja, potępiająca stosowanie broni atomowej i bakteriologicznej. Tekst rezolucji przesłany zostanie sekretarzowi generalnemu ONZ oraz organizacjom młodzieżowym we wszystkich krajach na świecie.

zwołani przesłany zostanie sekretarzowi generalnemu ONZ oraz organizacjom młodzieżowym we wszystkich krajach na świecie.

MONGOLIA WEWNĘTRZNA ZBIERA PODPISY

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w Mongolii Wewnętrznej rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w sprawie zakazu bomby atomowej. Jako pierwszy — Apel podpisał przewodniczący rządu ludowego Mongolii Wewnętrznej — Jun Cze.

ZWIĄZKOWCY AUSTRIACCY PRZYSTĘPUJĄ DO AKCJI POKOJU

WIENIEN (PAP). — „Oesterreichische Volksstimme” ogłosiła odezwę 49 czosłowych działaczy austriackich związków zawodowych, w której wzywają oni wszystkich robotników i urzędników — członków związków zawodowych — do podpisania Sztokholmskiego Apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Imponujący zlot niemieckiej młodzieży demokratycznej

BERLIN (PAP). — We wschodnim Berlinie odbywają się ożywione przygotowania do zlotu młodzieży demokratycznej z całego Niemiec, który odbędzie się na Zielone Świąta. Przewidyuje się udział w zlocie pół miliona nowej rzeszy młodzieży. Odbędzie się ta manifestacja w Berlinie pod hasłami pokoju, przyjaźni między narodami i pracy nad budową nowego, lepszego życia.

Dlaczego podpisujemy Apel Pokoju

„Ja wypowiadał się za pokojem co dzień — przy moim warsztacie pracy. 178 procent bazy akordowej — oto także mój podpis pod Apellem Sztokholmskim. Czyż wsteczne sily reakcji mogą pokonać ogromną siłę twórczą, drzemnącą w robotnikach wyzwolonych spod ucisku kapitalizmu? Prawda i słusność są po naszej stronie. Nasze też będzie ostateczne zwycięstwo”.

MARTA JAROS składaczka z ZPO „Wólczanka”

„Nasza fabryka uzyskała zaszczytną nazwę im. 1 Maja. Pod hasłami, jakie głosi 1-Majowe Święto, pracuje nasza załoga, w imię tych hasł — walczy o pokój. Międzynarodowa solidarność robotników, sojusz robotniczo-chłopski, wspólna droga do socjalizmu — oto nasza gwiazda przewodnia. Podpisując Apel Sztokholmski, dokumentujemy zdecydowaną wolę obrony pokoju, wyrażamy się po stronie postępu, sprawiedliwości społecznej, prawdy i szczęścia całej ludzkości”.

EUGENIA BARAŃSKA przątką z PZPB im. 1 Maja

„Przeżycia wojenne zacieraają się powoli w pamięci. Porywa nas pokojowa praca, która przynosi tyle zadowolenia i szczęścia. W „Bawelńskiej Sobotce” nie ma chyba ani jednej kobiety, która by nie oddała wszystkich sił dla odwrócenia groźby wojny, dla zapewnienia spokoju sobie i swym rodzinom. Tak myślą wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie. Wszyscy też wspólnie obronimy pokój”.

ANNA WENDLEWSKA przewodnicząca pracy z PZPB Nr 6

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że dziś, 26 maja 1950 r. (piątek) o godz. 10 rano, odbędzie się 46 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w sali konferencyjnej, przy ul. Ogrodowej 15.

Tegoż samego dnia o godz. 16 w sali „Ogniska”, przy ul. Moniuszki odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której wygłoszony zostanie referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Wojewódzkiej.

Bezpośrednie połączenie kolejowe ZSRR - Chiny

MOSKWA. — Dnia 21 maja z dworca Jarosławskiego w Moskwie, wyruszył pierwszy pociąg, łączący bezpośrednio ZSRR z Chinami. Końcowym punktem linii jest stacja graniczna Otpor. Podróż z Moskwy do granicy chińskiej trwa 160 godzin.

Narody krajów kolonialnych i zależnych walczą przeciwko podżegaczom wojennym

Ruch narodo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych nabiera coraz większego rozmachu i staje się coraz bardziej zorganizowany. Setki milionów ludzi, których imperialiści właściciele niewolników skazali na głód, nędzę i wymieranie, porabiając ich elementarne prawa ludzkie i wolność — powstają do zdecydowanej walki przeciwko swym ciemnościom. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która zmieniła walczącą ery rewolucji wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych oraz wydziesiąt budownictwo socjalizmu w ZSRR zbudowały narody tych krajów, wykazały im w praktyce możliwość i konieczność zniesienia ucisku kolonialnego. Październikowa Rewolucja Socjalistyczna dowiodła, że era pokojowego wysiłku i ucisku kolonii i krajów zależnych przez imperialistów minęła bezpowrotnie.

Rozpętała drugą wojnę światową imperialiści liczyli nie tylko na zdławienie ruchu narodo-wyzwoleńczego w koloniach, lecz również na przekształcenie w kolonie nowych krajów, aby przedłużyć i umocnić swe panowanie. Jednakże rachuby imperialistów zakończył się fiaskiem. Rozgromienie faszystów niemieckiego i militarystów japońskiego przez Armię Radziecką, osłabienie, w wyniku drugiej wojny światowej, całego obozu imperialistycznego, wzrost i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu w Związkiem Radzieckim na czele spowodowały niesłychany rozmach ruchu narodo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Na porządku dziennym stanęła dziś sprawa całkowitej likwidacji kolonialnego systemu imperializmu.

Jednym z najdotkliwszych ciosów wymierzonych po Rewolucji Październikowej systemowi imperializmu było zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, które stanowiły główne zaplecze imperializmu. Chiny były bowiem poprzednio niewyczerpanym źródłem fantastycznych zysków monopolistów Wall-Street i City. Ani całkowite ujarznienie Europy zachodniej, ani udzielenie kredytów na wyzysk narodów, które znajdują się nadal pod jarzmem kolonialnym, nie potrafią wynagrodzić obozowi imperialistycznemu utraty panowania w Chinach. Komunistyczna Partia Chin — organizatorka zwycięstwa rewolucji ludowej w Chinach utworzyła 475-milionowemu narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu. Zwycięstwo narodu chińskiego nad wyzyskiwaczami rodzinnymi i obcymi przyniosło mu ocalenie od trwających przez całe dziesięciolecie wojen i wzmocniło niesłychanie ogólny front pokoju i demokracji na całym świecie.

W Wielkiej armii narodo-wyzwoleńczej wyzwoliła od zaborców imperialistycznych 90 procent terytorium kraju. W Burmie wyzwolono od imperialistów obszary zamieszkałe przez połowę ludności. Na Malajach, w Korei południowej, w szeregu okręgów Indii, w Indonezji siły zbrojne narodu prowadzą bohaterką walkę o wolność i niezawisłość narodową. Wznaga się ruch wyzwoleńczy i antyimperialistyczny w Afryce, w Oceanii, w Azji Przedniej.

W obecnych warunkach, jak tego dowiodło doświadczenie Chin, zbrojny opór przeciwko ciemnościom imperialistycznym jest najsukcesywniejszą formą ruchu narodo-wyzwoleńczego w koloniach. Osłabia on poważnie imperializm, wzmocniając tym samym front pokoju.

Walcze narodo-wyzwoleńczej na rodów kolonialnych w krajach kolonialnych i zależnych przewodzi najbardziej przodująca, najbardziej rewolucyjna ze wszystkich klas — klasa robotnicza i jej awangarda — partia komunistyczna. Wokół klasy robotniczej skupiają się wszystkie klasy, a przede wszystkim szerokie masy chłopskie, wszystkie partie i ugrupowania, organizacje i poszczególne ludzie, którzy walczą przeciwko ciemnościom imperialistycznym i ich slugusom.

Bez zdławienia ruchu narodo-wyzwoleńczego w koloniach imperialiści nie mogą uważać się za całkowicie przygotowanych do rozpoczęcia wojny agresywnej przeciwko obozowi pokoju i demokracji. Dlatego też Churchill i trumany rozpoczynają przygotowania do wojny od zdławienia ruchu demokratycznego w swych krajach i ruchu narodo-wyzwoleńczego w koloniach. Agresywny imperialistyczny prowadzą faktycznie wojnę na olbrzymich obszarach od południowej Korei do Indonezji.

Postępując się zbliżająca marionetka — Czang Kai-szekiem, prowadzą oni bez wypowiedzenia wojnę przeciwko narodowi chińskiemu. Władcy domo powszechnie, że Formoza została przekształcona w prawdziwą amerykańską bazę wojenną, a amerykańskie „Jatające twierdze” dokonują lotów na Szanghaj. W południu wej Korei bandy Li Syn Mane, będące wojskiem najemnym Wall-Street, usiłują ogniem i mieczem zdławić po teźniący w kraju ruch partyzancki. W Wietnamie od 3 z górą lat kolonizatorzy francuscy prowadzą wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu broniącemu swej wolności i niepaź ległości. W obliczu jawnej klęski kolonizatorów francuskich, spieszą im na pomoc imperialiści amerykańscy: ich decyzja w sprawie dostaw materiałów wojennych dla Bao Dajia o-

znacza, że imperialiści amerykańscy faktycznie wypowiedzieli wojnę narodowi wietnamskiemu. Do Indochin kieruje się amerykańskie czołgi i samoloty, instruktorów i oficerów armii amerykańskiej.

Niemal dwa lata prowadzą imperialiści angielskie wojnę na Malajach, w Burmie i w innych koloniach. Jeden z inicjatorów tych wojen — Churchill — w napadzie szczeroci oświadczył w dniu 9 maja w Izbie Gmin: „laborujący, uderzając narody Imperium Brytyjskiego, przelali więcej krwi” w ciągu ostatnich 5 lat, niż przelala Anglia i jej armia w wojnie przeciwko faszystowski hitlerowskiemu. Konferencje dyplomatów imperialistycznych w Colombo, Bangkoku, Sydney, narada w Tokio, podróż emisarusa Wall-Street Jessupa po krajach Azji południowo-wschodniej, ostatnia narada podżegaczy wojennych — Bevina, Schumana, Achesona — w Londynie miały na celu wzmocnienie prowadzonych już wojen kolonialnych oraz przygotowanie do rozpętania nowych wojen.

Fakty te świadczą, że „imperializm nie może żyć bez gwałtów i grabieży, bez krwi i strzałów” (Stalin). W tych warunkach walka narodów kolonialnych i zależnych przeciwko ciemnościom imperialistycznym stanowi organiczną część ogólnej walki o pokój i demokrację, którą prowadzi masy pracujące całego świata, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny. Sukcesy ruchu narodo-wyzwoleńczego wzmocniają front pokoju na całym świecie.

Zwycięstwa w walce narodo-wyzwoleńczej na Wschodzie są zwycięstwami frontu pokoju i demokracji. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju uważają za swój obowiązek popieranie ruchu narodo-wyzwoleńczego narodów w krajach kolonialnych i zależnych. Wspaniałe przykłady dają pod tym względem robotnicy portowi, kolejarze i marynarze francuscy, którzy odmawiają przewożenia broni dla potrzeb wojny kolonialnej w Wietnamie.

Masy pracujące Anglii, Ameryki i innych krajów, występując aktywnie przeciwko wojnom kolonialnym prowadzonym przez monopolistów Wall-Street i City na Malajach, w Burmie, w południowej Korei, na Filipinach i w innych koloniach, nadają tym samym walce swej o pokój skuteczne i konkretne formy, spełnia swój obowiązek międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Rozwijając i wzmagając walkę narodo-wyzwoleńczą, która jest najsukcesywniejszym wkładem narodów kolonialnych i zależnych do ogólnej walki światowego obozu pokoju, narody tych krajów biorą równocześnie coraz aktywniejszy udział w kampanii zbierania podpisów pod Apielem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Narody tych krajów są szczególnie zainteresowane w realizacji postulatów w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarstwo wojenne tego rzędu, który by pierwszy broń tę zastosował. Narody kolonialne i zależne doświadczyły bowiem co dzień, co go-

dzinę na własnej skórze tego wszystkiego, co niesie nowa wojna imperialistyczna.

Mimo terroru i prześladowań, które stosuje przeciwko obrońcom pokoju policja, akcja zbierania podpisów pod Apielem Stałego Komitetu rozwija się w Indiach i w Indonezji, w Korei południowej i w Indochinach, w Burmie i na Malajach. Szczególnie szerokiego rozmachu ruch ten nabrał w krajach wyzwolonych od jarzma imperialistów. W Chinach i w Korei północnej powstają tysiące komitetów obrony pokoju.

Jednym z powodów potępienia anglo-amerykańskich podżegaczy do nowej wojny przez narody całego świata doprowadziło do poważniejszego jeszcze osłabienia obozu imperialistycznego, stworzy bardziej jeszcze sprzyjające warunki zwycięstwa narodów kolonialnych i zależnych, które walczą o pokój, wolność i niezawisłość narodową.

Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, prowadzących wojny kolonialne i sięgających wśród narodów śmierć i zniszczenia, muszą być i zostaną udaremnione.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową”).

Walka o oszczędność w gospodarce stałą

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach przewodniczący Państw. Komisji Planowania Go spodarczego wydał zarządzenie, dotyczące oszczędności w przemysłowej gospodarce stałą.

Zarządzenie stwierdza, że w związku z rozbudową przemysłu w Planie 6-letnim i stałym wzrostem zapotrzebowania na stal — zachodzi konieczność wprowadzenia we wszystkie gałęziach przemysłu jak najbardziej oszczędności w gospodarce stałą i surowcami, potrzeb-

nymi do produkcji stali. Akcja oszczędności w gospodarce stałą oraz konsekwentna walka z przejawami marnotrawstwa na tym odcinku, powinna być prowadzona stale i obejmować wszystkie działy przemysłu. W najbliższym czasie ukaza się od powiednie rozporządzenia ministerstwa resortowych, które dokładnie określią wszystkie czynności, zmierzające do uzyskania jak największej oszczędności na odcinku zużycia stali.

Czechosłowacja domaga się zredukowania personelu placówek USA

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyczyło ambasadorowi USA w Pradze od powiedz na notę ambasadora USA z dnia 13 maja br., w której rząd USA domagał się zamknięcia konsulatu czechosłowackiego w Pittsburgu i Cleveland oraz zredukowania personelu dyplomatycznego Czechosłowacji w Stanach Zjednoczonych.

Rząd czechosłowacki, przestrzegając ściśle zasady wzajemności między państwami, żąda, by w prze ciągu dni 14 Stany Zjednoczone zredukowały do liczby 12 osób personelu swych placówek w Czechosłowacji, co odpowiadałoby dokładnie liczebności personelu placówek czechosłowackich w USA po przeprowadzeniu redukcji, jakiej domaga się rząd USA we wspomnianej notce.

Rząd czechosłowacki podkreśla również bezpodmiotowość żądań amerykańskich, sprzecznych ze zwyczajami międzynarodowymi.

do redakcji organu CK Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomolu) — „Komsomolska Prawda” z okazji 25 rocznicy ukazania się pierwszego numeru tego pisma. „Komsomolska Prawda” — czytamy m. in. w depeszy — bojowy organ przodującej młodzieży świata — leninowskiego Komsomolu — jest dla całej młodzieży walczącej o pokój i lepsze życie, serdecznym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i pracy.

Braterskie pozdrowienia „Sztandaru Młodych” dla „Komsomolskiej Prawdy”

WARSZAWA (PAP). — Redakcja dziennika ZMP „Sztandar Młodych” przesała depeszę z pozdrowieniami

Od „Komsomolskiej Prawdy”, wier nego pomocnika Partii Bolszewickiej i Komsomolu, uczymy się, jak mobilizować młodzież i wychowywać ją na świadomych budowniczych socjalizmu.

Wśród burzy oklasków głos zabiera tow. Minor.

— W imieniu nowo wybranego Prezydium Rady Narodowej w Łodzi składam serdeczne podziękowanie łódzkiej klasie robotniczej za zaufanie, jakim mnie obdarzyła. Walka o realizację zadań Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, nakłada wielkie obowiązki na organa jednolitej władzy państwowej. Aby im sprostać — należy zmienić dotychczasowy styl pracy, zwiększyć operatywność, silnie powiązać się z masami. Przed nami stoją wielkie problemy, usunięcia pozostałości ustroju kapitalistycznego w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej, służby zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem, rozbu dowy sieci wodociągów i kanalizacji. Oto najpilniejsze zadania Łódzkiej Rady Narodowej. Będą one realizowane zgodnie z interesami klasy robotniczej.

Prasa amerykańska przytacza wie le wypadków przejścia zandamerii na stronę powstańców, wskutek czego została ona ostatnio wcielona do regularnej armii, która, zdaniem kół rządowych i misji amerykańskiej, jest jedynym oparciem prezydenta Filipin — Quirino.

— Proszę tow. Zambrowskiego, by przekazał Komitetowi Centralnemu naszej Partii i jej Przewodniczącemu tow. Bierutowi — zapewnienie, że będziemy wcielali w życie praktykę budownictwa socjalistycznego, wzorując się na osiągnięciach wielkiego Związku Radzieckiego i nauczając się od Stalina. Oklaski towarzyszyły ostatnim słowom tow. Minora.

Następnie uchwalono tekst depeszy do towarzysza Bolesława Bieruta.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono wczorajszą sesję Rady Narodowej w Łodzi, sesję, która sta nie się faktem przełomowym w historii naszego miasta, w historii pogłębiania władzy ludowej w naszym kraju.

Prasa amerykańska przytacza wie le wypadków przejścia zandamerii na stronę powstańców, wskutek czego została ona ostatnio wcielona do regularnej armii, która, zdaniem kół rządowych i misji amerykańskiej, jest jedynym oparciem prezydenta Filipin — Quirino.

Sukcesy wojsk narodo-wyzwoleńczych na Filipinach

Prasa amerykańska przytacza wie le wypadków przejścia zandamerii na stronę powstańców, wskutek czego została ona ostatnio wcielona do regularnej armii, która, zdaniem kół rządowych i misji amerykańskiej, jest jedynym oparciem prezydenta Filipin — Quirino.

Pierwsza uroczysta sesja Rady Narodowej w Łodzi

Towarzysz Marian Minor obrany przewodniczącym Prezydium RN

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nięgo udziału ludzi pracy w rządzeniu Państwem.

Zniesienie sprzecznego z istotą Państwa Demokracji Ludowej podziału na administrację rządową i samorządową, stanowiącego pozostałość starego kapitalistycznego ustroju, skupia całą władzę w ręku Rad Narodowych.

Stworzone zostały w ten sposób warunki dla konkretnej realizacji demokracji ludowej w masach ludowych z klasą robotniczą na czele. Wielka reforma ustrojowa, przekształcająca Rady Narodowe w organa jednolitej władzy państwowej, stwarza ogromne możliwości i perspektywy rozwojowe.

Wielki Stalin uczy nas jednak, że nie należy ulegać wierze w magiczną siłę najbardziej postępowej, socjalistycznej formy organizacji politycznej. Niewątpliwie nowa ustawa czyni z Rad Narodowych postępową, socjalistyczną formę organizacji politycznej mas pracujących. I o tym właśnie, że Rady Narodowe — to tylko forma organizacji, postępową, konsekwentnie demokratyczną, socjalistyczną formę, ale jednak tylko forma organizacji, należy pamiętać.

Obecnie wszystko zależy od tego, jaką treść wleje się w tę formę. Sędno sprawy polega na tym, żeby Rada Narodowa służyła konsekwentnie klasie robotniczej, chłopstwu, inteligencji pracującej, torowała drogę ludowi polskiemu, drogę do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam przekonanie, że wybrane przez was Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie zawiedzie łódzkiej klasy robotniczej, nie zawiedzie robotniczej Łodzi, że, mając przed oczyma wielki przykład władzy radzieckiej, nie ustanie w pracy nad powiązaniem się z najszerszymi masami pracującymi naszego miasta.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażam głębokie przekonanie, że wybrane dziś Prezydium i cała Rada Narodowa potrafi zadbać o codzienne troski obywateli naszego miasta, o rozwój naszego przemysłu, handlu i transportu, o należyte zaplecze naszego miasta w artykule życia spożywcze i masowego użytku, o rozwój budownictwa mieszkaniowego i publicznego, o rozwój szkolnictwa wszystkich stopni, o rozkwit życia kulturalnego i politycznego naszego

miasta, wciągając w prace te tysiące i tysiące obywateli naszego miasta — przodujące robotnice i robotników, inżynierów, nauczycieli, ludzi nauki i sztuki, ludzi, oddanych bezgranicznie sprawie, o którą walczymy, sprawie socjalizmu.

Tylko przez najściślejsze powiązanie z klasą robotniczą, z ludem pracującym, tylko pomne wskazania Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bolesława Bieruta, tylko korzystając z nauk Wielkiego Stalina, tylko wzorując się na przykładzie pracy Rad w pierwszym na świecie kraju socjalizmu — Związku Radzieckim — obrane dziś Prezydium oraz Rada Narodowa spełnią potrafią postawione przed nią wielkie historyczne zadanie i przystosować działalność Rady Narodowej do bliskich wyborów, w których ludność naszego miasta na podstawie demokratycznej ordynacji wy borem wybierze swoją władzę.

W imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę nowoobranemu Prezydium oraz Radzie Narodowej sukcesów w walce i pracy, w służbie klasy robotniczej, w służbie ludu, w pracy nad rozwojem i rozkwitem politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszej robotniczej, czerwonej Łodzi.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodniczka naszego narodu!

Niech żyją Rady Narodowe — nie zawodny opór w walce naszego ludu o socjalizm!

NIECH ŻYJE PREZIDENT RZECZYPOSPOLITEJ TOW. BOLESŁAW BIERUTA!

Długo brzmiały oklaski po przemówieniu tow. Wojsa. Następnie

powołano komisję skrutacyjną, w skład której weszli: tow. Wincenty Kaźmierczak, tow. Stanisław Kopacki i tow. Antoni Warda. Przedstawiciel Komisji oznajmił zebrany, że głosują w tajnych wyborach radni były MRN. W imieniu wszystkich klubów politycznych — PZPR, ZSL, SD i SP — tow. Daniak zgłosił następujące kandydatury:

Przewodniczący Rady Narodowej, znany działacz polityczny na naszym terenie, dotychczasowy prezydent Łodzi — tow. Marian Minor, I wiceprzewodniczący, działaczka polityczna i społeczna, były starosta tow. Maria Mikolajczykowa, drugi wiceprzewodniczący — pełniący dotychczas funkcję wiceprezydenta Łodzi — tow. Edmund Bugajski, trzeci wiceprzewodniczący — pełniący do obecnej chwili funkcję dyrektora Zarządu Miejskiego — tow. Adam Ginsbert, sekretarz Prezydium Rady Narodowej — tow. Edward Wróblewski, oraz członek obowiązkowy naczelnika Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi. Pozostali członkowie Prezydium Rady Narodowej w Łodzi kluby radnych wybiorą na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Narodowej.

W głosowaniu wzięli udział wszyscy radni. Po obliczeniu głosów przewodził sesji, tow. Kubiak — odczytuje wyniki głosowania.

Jednogłośnie wybrany został na przewodniczącą Rady Narodowej w Łodzi — tow. Marian Minor, na wiceprzewodniczącą — tow. Mikolajczykowa, tow. Bugajski, tow. Ginsbert, na sekretarza Prezydium Rady — tow. Wróblewski, na człon-

AGITATORZY W WALCE O SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY

Z dniem 17 bm. weszła w życie ustawa o bezpieczeństwie socjalistycznej dyscypliny pracy. Na terenie całego kraju, na specjalnie zorganizowanych zebraniach grup związkowych, zapoznaly się z treścią ustawy załogi fabryk ko palni i hut, pracownicy instytucji i urzędów.

Na wszystkich zebraniach załogi przyjęły wprowadzenie ustawy w życie z wielkim zado woleniem — jako skuteczny środek w walce z notorycznymi łazkami. Uchwalenie ustawy przez Sejm, przyjęcie jej z pełną aprobatą przez masy pracujące naszego kraju nie rozwiązuje samo przez się zagadnie nia całkowitej likwidacji nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy, spóźnień i niedba lego wykonywania swych obowiązków. Towarzysz Lenin uczy — „trzeba utrwalilo to, cośmy sami zdobyli, cośmy zadeklarowali, omówili, nakreśli li — umocnić w trwałych formach codziennej dyscypliny pracy. Jest to najtrudniejsze, lecz zarazem najwładźniejsze zadanie, albowiem dopiero rozwiązanie go da nam socjalistyczny ład”.

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy — to wielka zdobycz w ręku klasy robotniczej. Konsekwentna realizacja ustawy w stosunku do zatwardziałych łazków, bez względu walka z wszelkimi przejawami nieuczyniania i „tusowania” absencji i spóźnień, to naczelne zadania, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi, dyrekcjami przedsiębiorstw i radami zakładowymi.

Aby ułatwić realizację ustawy we wszystkich przedsiębiorstwach i urzędach, winna być prowadzona przez agitatorów i świadomych przodujących pracowników bezpartyjnych wzmocniona praca wychowawcza, mająca na celu podniesienie świadomości wśród ogółu pracujących. Szczególna rola w tej pracy przypada agitatorom. Agitatorzy partyjni mają bogate doświadczenia w walce z absencją i łazkostwem. W wyniku pracy uświadamiającej agitatorów, w wielu zakładach (jeszcze przed wejściem ustawy w życie) zjawisko absencji zostało niemal całkowicie zlikwidowane, a wielu spośród byłych łazków, pod wpływem szczerzej i przyja cielskiej rozmowy agitatora, zmieniło radykalnie swój stosunek do pracy — są dzisiaj wzorowi i przodującymi pracownikami.

Obowiązkiem agitatorów jest dotrzeć do każdego pracownika, szczególnie do tych, którzy lekceważą traktując pracę i swoje obowiązki. Agitatorzy winni zapoznać ich z treścią ustawy oraz z uchwałą Rady Ministrów, określającą przypadki usprawiedliwionych nieobecności w pracy, warunki i tryb usprawiedliwienia nieobecności. Gruntowne zapoznanie się z postanowieniami ustawy pozwoli zrozumieć jej cel i znaczenie.

Pracownicy, wyróżniający się niemaganą dyscypliną pracy w ciągu trzech lat kolejnych, w myśl ustawy winni być przedstawiani do od znaczeń państwowych i nagród. Fakt ten posiada zteboką wymowę — świadczy, iż w Polsce Ludo

wej praca jest sprawą czci i honoru. Tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, którzy opuszczają pracę bez przyczyn i usprawiedliwienia, spotyka nie tylko kara porządkowa i sądowa, lecz wzgarda i napiętnowanie ze strony towarzyszy pracy — kara słuszną i sprawiedliwą.

Na konkretnych przykładach swojego zakładu, oddziału czy brigady agitator winien wskazać, jaką szkodę przynosi pracownik nieobecnością, czy opóźnieniem — dezorganizuje pracę, zmusza do dodatkowego wysiłku towarzyszy, którzy wykonują za niego pracę. Nieobecność w pracy — to strata cennych godzin, to w konsekwencji niejednokrotnie niewykonanie planu produkcyjnego przez zakład.

Socjalistyczna dyscyplina pracy polega nie tylko na systematycznym uczeszczeniu i niespożnieniu się do pracy, socjalistyczna dyscyplina pracy, to świadomy stosunek do pracy, należyte wykonywanie swych obowiązków, to 480 minut dnia roboczego, poświęcone wyłącznie produkt efi, to wydajniejsza praca i lepsza jakość wykonywanej produkcji. Agitatorzy w swej walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy nie mogą zapominać, że zagadnienie to należy łączyć z kształtowaniem wśród mas socjalistycznego stosunku do pracy. Przykład osobisty agitatora, sumienne i wzorowe wykonywanie przez niego obowiązków zawodowych, systematyczna praca polityczna — uświadamiająca, jest obok ustawy, skuteczna metoda i forma walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

T. P.

Rady Narodowe jako jednolite organa władzy państwowej ich rola i zadania

Skrót przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego,
wygłoszonego na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej w dniu 23 maja 1950 roku



Ustawę o radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej Polski Ludowej rozpatrywać należy na tle określonej sytuacji politycznej — wewnętrznej i międzynarodowej, w której żyjemy i działamy, a więc z punktu widzenia jej dojrzałości i celowości dla realizacji zadań, jakie przed nami stoją. Sytuację polityczną Polski Ludowej określamy dziś następująco: odbudowę naszej gospodarki narodowej — wykonaliśmy przedterminowo Plan 3-letni, przystąpiliśmy — korzystając szeroko z doświadczeń i pomocy Związku Radzieckiego — do realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego — wielkiego planu odbudowy i przebudowy — planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Okrzepła gospodarczo i kulturalnie Polska Ludowa, krocząc zdecydowanie, na cele z klasą robotniczą i jej Partią, drogą budowy nowego socjalistycznego ustroju państwa. **NAJSZERZE MASY LUDU POLSKIEGO Z KAŻDYM DNIEM GŁĘBIJ PRZEKONUJĄ SIĘ O WYŻSZOŚĆ USTROJU LUDOWO-DEMOKRATYCZNEGO NAD USTROJEM KAPITALISTYCZNO-OBSZARNICZYM POLSKI PRZEDWZIESNIOWEJ**

2 jednocześnie, pod działaniem ciemnych sił imperializmu anglosaskiego i ciemnych sił reakcji zachodnio-europejskiej, pogłębia się rozdział świata na dwa obozy: oboz pokoju i postępu, oboz wojny, wodzem i natchnieniem którego jest Związek Radziecki i Wielki Stalin oraz oboz wojny, do którego chcą wpochnąć ludzkość imperialiści amerykańscy. Oglądając się na wojnę i pomoc imperialistów zachodnich, robotnicy i biedoty elementy kapitalistyczno-obszarnicze w naszym kraju oraz bogactwa i spekulanci wycieczki stawiają rozpaczliwy opór naszemu marszowi po drodze walki o pokój, postęp i socjalizm, przebiegłe zmieniają formy tego oporu, by łatwiej wprowadzić w błąd bardziej zacofane warstwy mas ludowych.

Lecz cała ta różnorodna i różnobarwna, kosmopolityczna reakcja polska jest coraz bardziej izolowana w jej walce przeciw wszystkim co nowe, świeże i wiodące naród polski ku lepszej przyszłości.

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce

BUDOWA PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE — rozstrzygał krok ku pełnemu i ostatecznemu społecznemu wyzwoleniu mas pracujących miast i wsi z przekleństwa ustroju kapitalistycznego — oto historyczne zadanie, jakie klasa robotnicza, przewodnią siłą narodu — postawiła dziś przed sobą i władzą ludową, którą sprawuje w sojuszu z pracującymi chłopstwem.

Dalsze wzmocnienie naszej władzy ludowej, naszego państwa, przez stworzenie jednolitych organów władzy państwowej w terenie, przez głębsze i wszechstronne powiązanie ich z najszerszymi masami pracującymi w celu jeszcze większego przybliżenia tych mas do bezpośredniego, aktywnego i stałego udziału w rządzeniu krajem — z pełną świadomością spełnienia wobec swego państwa i siebie samych **OBOWIĄZKU** — posiadała dla realizacji tego zadania najistotniejsze znaczenie.

Posiada ono w szczególności znaczenie:

1 dla coraz skuteczniejszej i szerszej walki o pokój, przeciw przestępczym knowaniom podżegaczy wojennych — jako naczelnego zadania ludzi pracy całego świata, skupionych w tej walce wokół wielkiego Związku Radzieckiego

2 dla sprawniejszego torowania drogi zwycięskiemu pochodni w naszej gospodarce narodowej w mieście i na wsi form socjalistycznych (państwowych i spółdzielczych), stanowiących podstawę ekonomiczną oraz źródło siły i rozwoju Polski Ludowej

3 dla umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi i stanowić będzie fundament władzy ludowej w Polsce

4 dla skutocześniejszego i wszechstronniejszego — „poprzez masy pracujące” — i „dla mas pracujących” (Lenin) — spełnienia przez władzę ludową jej społeczno-politycznych, gospodarczych, administracyjnych i wychowawczych funkcji dyktatury proletariatu.

Dzięki przeprowadzonej przez Ustawę z dnia 19. 4. 1950 r. reformie, rady narodowe w swej nowej roli organów jednolitej władzy państwowej pogłębiać będą dalszy proces kształtowania się i utrwalania władzy ludowej w Polsce, w formach najbardziej sprzyjających naszemu zwycięskiemu marszowi do socjalizmu.

Cele przeprowadzonej reformy

ZNACZENIE REFORMY polega na tym, że uwielokrotni i pogłębi ona spójnie władzę Polski Ludowej z najszerszymi masami, spotęguje siłę i autorytet naszego Państwa, oznaczać będzie konsekwentną realizację „rzędu ludu, sprawowanego przez sam lud” (K. Marks), (Oklaski).

WZMOCNIENIE WŁADZY LUDOWEJ PRZEZ JEJ DAJSZĄ I DOGŁĘBNĄ DEMOKRATYZACJĘ, PRZEZ WZROST AKTYWNOŚCI I UDZIAŁU W NIEJ MAS PRACUJĄCYCH — TO NACZELNY SENS PRZEPROWADZONEJ U NAS REFORMY.

Naczelnym powołaniem rad narodowych jako organów jednolitej władzy państwowej jest spełnienie do końca tych zadań, jakie przed polską klasą robotniczą i narodem polskim otworzyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i historyczne zwycięstwo bohaterów Armii Radzieckiej nad hitlerzysm, a także początek na ziemi polskiej datą Krajowa Rada Narodowa i PKWN. Jakże stoją na porządku dziennym przyzwyczajenie przez nas do zwycięskiego marksizmu-leninizmu, EPOKI, KTÓREJ SZTANDAREM JEST LENIN-STALIN, (Oklaski).

Wskutek współdziałania w Polsce Ludowej, obok terenowych rad narodowych, organów reprezentujących centralną władzę rządową, w praktyce formalnie tylko uzależnionych od nadzorczych i kontrolnych funkcji rad narodowych, dotychczasowe rady dość często ograniczały swe funkcje do samorządu terytorialnego, z dużym obciążeniem starego, przedwojennego pojmowania tej ich roli samorządowej.

Organa administracji państwowej nie umiały należycie sprzyjać inicjatywie i aktywności rad i dość często wykazywały tendencje do nie zależności od rad, a nawet spychania ich na boczny tor.

O wypaczeniach charakteru rad narodowych, o tym, że w wielu wypadkach nie potrafiły one spełniać swych zadań wagi państwa państwowego, stanowić również wzmocnienie i przenikanie dezorganizującego wpływu wyścigu drobnomieszczańskiego, zwyciężającego swę pełnią na działalności wielu rad w pierwszych latach ich istnienia.

„Oczywiście — mówi Lenin — że drobnomieszczańskie żywioły dezorganizacji, (który podważa wszelkiej rewolucji proletariackiej niechybnie się ujawni w tym lub innym stopniu, a podczas naszej rewolucji, wskutek drobnomieszczańskiego charakteru kraju, jego zacofania i następstw reakcyjnej wojny ujawnia się ze szczególną siłą), nie może nie wyćśnić swego piętna także na radach.”

Braki i niedociągnięcia dotychczasowych rad narodowych

O wypaczeniach charakteru dotychczasowych rad narodowych i nie dociągnięciach w ich pracy stanowili również przez długi czas zasadnicze wady w ich składzie socjalnym i stylu ich pracy.

Oczywiście, po zajęciu się przez Radę Państwa i Partię po Sierpniowym Plenum KC, a w szczególności po Kongresie Zjednoczeniowym i III Plenum KC Partii, na podstawie analizy terenu, sprawa struktury klasowej rad narodowych, sytuacja się poprawiła i dziś skład socjalny naszych rad wygląda lepiej, a tym samym są one lepiej przygotowane do oczekującej je roli jednolitych organów władzy państwowej. Jednak i los w radach robotników od warsztatu pracy, a także los bezpartyj-

nych, kobiet, przedstawicieli młodzieży oraz sprawa odmiennego składu rad jest nadal problemem.

Wśród podstawowych braków w działalności i stylu pracy rad należy wymienić następujące:

1 rady narodowe nie umiały się głębiej powiązać z szerokimi masami pracującymi, nie dość żyły ich bólami bytowymi, nie dość dbały o rozwiązanie tych bólów

2 słabo pracowały w wielu radach ich komisje, które powinny były odgrywać rolę głównych organów pomocniczych i kontrolnych rad, przygotowywać materiały i wnioski na plenum rady, współpracować stale z jej prezydium i t. d.

3 wybitnie zły styl pracy wielu rad i ich prezydium przejawiał się w zupełnym częstokroć braku kontroli wykonania własnych uchwał oraz w niesystematycznym kierowaniu radami i ich prezydiami niższego stopnia

4 prezydium nie przygotowywały należycie i starannie obrad plenum, nie pracowały w powiązaniu z komisjami rady, częstokroć zupełnie nie doceniały komisji rady

5 prezydium pracowały głównie w oparciu o etatowych członków prezydium, nie aktywizowały radnych do pracy społecznej w radzie i na jej zlecenie, nie wiązały się w swej pracy z masowymi organizacjami społecznymi

6 zły styl pracy wielu rad powodował, że nie stały się one w pełni potężnym narzędziem klasy robotniczej i państwa ludowego w walce z burżuazją, dyktantem, nadzycielem władzy, duszeniem krytyki i samokrytyki — w walce o wychowanie nowego człowieka.

Rady narodowe przechodzą do wyższego stopnia swych zadań

Przy wszystkich jednak swych brakach i trudnościach, nasze rady narodowe, w oparciu o pomoc Partii klasy robotniczej, w zasadzie spełniają swe nielatte zadania, ucieleśniały się w walce z reakcją, bandyckim podziemiem i mikołajczykowską agencją imperializmu anglosaskiego w walce ze spekulacją i wszelką dywersją wroga, godzącą w interes państwa ludowego.

Ożywczym prądem przeszło przez nasze rady zjednoczenie klasy robotniczej w grudniu 1948 r.

Toteż rok 1949 i ubiegłe miesiące 1950 r. stanowią okres decydujący w dojrzeniu rad do roli, którą nadaje im ustawa o radach narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej.

Wyrosłe z historycznego czynu KRN, zrodzone przez walkę ludu polskiego na tle epoki, którą otworzyła wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa, nawiązujące swą walkę w warunkach ujarzmienia Polski do naddającego się wsiuchdu zwycięstwa bohaterów Armii Krajowej, kształtowane i krzepnięce w trudnych latach odbudowy kraju i ucieleśniania władzy ludowej, nasze rady narodowe przechodzą dziś do wyższego stopnia swych zadań, wchodzi w swą nową rolę, te role, którą realizują nauki Lenina i Stalina, wytknęła im przodująca myśl polityczna Partii klasy robotniczej.

Rozgromienie wrogiej agencji WRN-u oraz ideowo-polityczne i organizacyjne rozbiście prawicy w byłej PPS i prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w byłej PPR — zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu.

rozgromienie mikołajczykowskiego PSL — agencji imperializmu anglosaskiego — zjednoczenie mas pracujących chłopstwa na gruncie idei pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako podwaliny Polski Ludowej na jej drodze do socjalizmu.

znaczone wsparcie elementów kapitalistycznych i rozwój sił gospodarczych i społeczno-politycznych Polski Ludowej oraz wielki wzrost aktywności, dojrzałości politycznej i kultury mas pracujących.

głębokie — wyniki na gruncie tych przeobrażeń — zmiany w układzie sił klasowych w Polsce i wzrost roli kierowniczej, siły i oddziaływania klasy robotniczej — hegemonia naszej rewolucji — oto zasadnicze przesłanki dokonującej się u nas reformy ustroju państwowego, założonej w idei KRN, oto dlaczego **TERAZ WŁASNIE** reformę przeprowadzamy.

Strażniczą ciągłości historycznej kształtowania się organów władzy Polski Ludowej, a zarazem motorem walki rewolucyjnej i działania mas pracujących, przeobrażających na kraj socjalistyczny i życie ludu oraz samych siebie — była i jest Partia klasy robotniczej, PZPR, kontynuatorka sławnych tradycji walk polskiej klasy robotniczej.

przodująca ideowo i politycznie siła naszego obozu demokratycznego, walczącego o utrwalenie władzy ludu pracującego w Odrodzonej Polsce, o socjalizm (Oklaski).

Centralizm demokratyczny — naczelną zasadą władzy ludowej

W swej treści klasowej i swych funkcjach, zarówno dotychczasowe rady narodowe, jak i administracja państwowa — były to organa władzy ludowej w Polsce.

Ma jednak głęboką wymowę fakt, że ustawa o radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza przejście (wchłonięcie) przez rady wykonawczych i zarządzających funkcji terenowych organów władzy, podporządkowanych rządowi i jego resortom (oklaski).

Dotychczas w konkretnych warunkach kształtowania się systemu demokracji ludowej w Polsce, zarówno rady narodowe, jak i organa naszej administracji rządowej, wyrażały w swej działalności istotę państwa nowego typu, spełniającego w swym rozwoju coraz skuteczniej funkcje dyktatury proletariatu.

Towarzysz Stalin wskazał na następujące trzy strony dyktatury proletariatu: pierwsza — wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą dla zgniecenia eksploatatorów oraz dla obrony kraju; druga — wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą do burżuazji i umocnienia sojuszu klasy robotniczej z tymi masami, a przede wszystkim z chłopstwem i wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, trzecia — wykorzystanie władzy przez klasę robotniczą dla organizacji budownictwa socjalistycznego.

Reforma nasza, jako reforma socjalistyczna, oznacza konsekwentną rozbudowę tej istoty państwa demokracji ludowej przez połączenie w radach narodowych, jako jednolitych organach władzy państwowej, funkcji uchwalodawczych i wykonawczych.

Lecz nasze rady nie będą tylko sumą dotychczasowych rad i terenowych organów rządowych. Będą one nowymi w swym wyrazie politycznym — ustrojowym organami władzy państwowej, sprawującymi swe funkcje na zasadach centralizmu demokratycznego, łączącego sprężystą dyscyplinę państwa z rozwojem wiarunków dla wyzwolenia się przężnej i twórczej inicjatywy miejscowej.

Oto co mówi Lenin w tej sprawie:

„Jesteśmy zwolennikami centralizmu demokratycznego i trzeba jasno zrozumieć, jak bardzo centralizm demokratyczny różni się z jednej strony od centralizmu biurokratycznego, z drugiej zaś strony od anarchizmu... Centralizm polityczny w sensie istoty demokratycznej przejawia się po raz pierwszy w dziejach stworzoną możliwością pełnego i wolnego od przeszkód, rozwoju nie tylko miejscowych władz, ale i miejscowej inicjatywy, różnorodności dróg, sposobów, środków posuwania się ku wspólnemu celowi”

Przekształcenie naszych rad narodowych w działające na zasadach centralizmu demokratycznego jednolite organa władzy państwowej stanowi dalszy wielki nasz krok na drodze do socjalizmu, dalsze dobitne potwierdzenie faktu, że cała władza w naszym kraju należy do mas pracujących miast i wsi (oklaski).

Rady mają być nie formalnym wyrazem samego faktu, że władza państwowa należy do mas pracujących — rady mają organizować masy do zadań budownictwa socjalistycznego, do zadań rządzenia krajem, być szkołą rządzenia dla milio-nów.

„Im mniej — mówi Lenin — organizacyjnego doświadczenia posiada lud, z tym większym zdecydowaniem należy się za brać do budownictwa organizacyjnego samego ludu”

Te genialne słowa wielkiego nauczyciela i wodza pracujących świata powinny stać się myślą przewodnią w pracy wszystkich rad narodowych. W ten tylko sposób — przez bezpośredni udział milionów w rządzeniu krajem, co jest, jak mówi Tow. Stalin, owym „cudnym środkiem”, którym nie rozporządza i nie może rozporządzać żadne państwo burżuazyjne, — rady staną się organami ułatwiającymi przejście Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej. Na tym polega ich wielka rola i znaczenie.

Rozbudowa sojuszu robotniczo-chłopskiego

Doniosłe znaczenie w naszym systemie demokracji ludowej będą miały rady narodowe jako jednolite

te organa władzy państwowej w roz-wijaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W wyniku reformy rady narodowe, a szczególnie gminne rady na szerszych masach pracujących chłopów staną się na wsi ośrodkiem mobilizującym masy chłopskie do socjalistycznej przebudowy wsi, skuteczniej niż dotąd potrafią uaktywnić pracującą wieś przeciwko bogaczom wiejskim.

Rady narodowe kierują budownictwem socjalistycznym

Ustawa o radach narodowych jako jednolitych organach władzy państwowej oznacza, że rady i ich prezydium, kierując się w swej działalności ustawami oraz wytycznymi rządu ludowego, przejmują całość zadań i odpowiedzialność za zwycięskie budownictwo socjalistyczne, a zarazem całość władzy na swym terenie.

Warunkiem spełnienia przez rady tej roli, jest uświadomienie sobie przez nie swej nowej sytuacji, ustawienie się po nowemu w swej pracy i jej stylu.

Trzeba dokonać maksymalnego wysiłku dla radykalnego usunięcia braków, które ujawniły się w dotychczasowej pracy naszych rad terenowych wszystkich szczebli.

W szczególności należy od pierwszych chwil pracy nowych rad zwrócić uwagę:

na dobry i najbardziej celowy podział pracy w Prezydium Rady.

na kolegialność i planowość pracy Prezydium.

na dyscyplinę pracy, socjalistycz-na dyscyplinę pracy.

na ścisłe przestrzeganie i kontrolę wykonania ustaw, dekretów i rozporządzeń rządowych oraz uchwał rady i jej prezydium.

na stałe powiązanie z radami i ich prezydiami niższego stopnia oraz systematyczne wychowawcze kierowanie ich pracą.

U podstaw stylu pracy rad narodowych winna znaleźć się nieza-chwilna, zdecydowana i wnikliwa, ostrożna i przemyślna krytyka i samokrytyka, jako podstawowa metoda socjalistyczna i samokrytyka, jako podstawowa metoda w krytyce i samokrytyce, jako podstawowa metoda w krytyce i samokrytyce, jako podstawowa metoda w krytyce i samokrytyce.

Ścisła współpraca rad z masami pracującymi

Decydujące znaczenie dla podniesienia roli i autorytetu rad będzie miało ich powiązanie z najszerszymi masami — przez organizowanie ich współpracy z radą, przyciąganie ich do zadań rządzenia krajem, stała troska o materialne i kulturalne warunki ich pracy.

Wróg klasowy szuka i będzie szukał każdej szelmy, przez którą mógłby przeniknąć do naszych organów i aparatu rządzenia, każdego słabszego miejsca, skąd mógłby przy nosić szkodę państwu ludowemu. Wrogowi jeszcze najłatwiej penetrować wśród niedojrzałych politycznie warstw ludności, w szczególności na wsi, dzięki dużym pozostałościom jej wielowiekowego zacofania.

Walka z pozostałościami kapitalizmu na wsi

„W warunkach demokracji ludowej — mówi tow. Bierut, wielką będzie rolę Warszawańskiej Rady Narodowej w dalszej odbudowie naszej Stolicy, od budowie, która stała się troską, sprawą honoru i dumy całego narodu. Swą rolę Stołeczna Rada Narodowa spełni tym skuteczniej i lepiej, im mocniej zwiąże się z dzielnicami robotniczymi i zakładami pracy, im więcej przejawia codziennie zainteresowania warunkami bytu klasy robotniczej, im szersze masy pracujące Stolicy przyłączą do współdziałania, do współdecydowania o jej dalszym rozwoju. (Oklaski).

Nowe rady narodowe powinny stać się społeczno-politycznymi, państwowymi ośrodkami najłepszych, przenikniętych głębokim patriotyzmem i miłością ku swej Ludowej Ojczyźnie, dążeń przewodniej siły narodu — klasy robotniczej oraz mas pracującego chłopstwa i naszej inteligencji pracującej.

Pod sztandarem walki o pokój rady zjednoczą cały naród

W swej roli patriotycznej i internacjonalistycznej rady powinny stać się przewodnikami w milionowe masy naczelnego hasła naszego czasu — **HASŁA WALKI O POKÓJ**, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, hasła, którego światową ostoją jest wielki Związek Radziecki, a natchnieniem, drogowskazem — sztandarem — **WIELKI STALIN**, (dlugotrwałe oklaski).

Wielką będzie rola rad w walce o poprawienie warunków bytu mas pracujących.

Ogromna rola rad narodowych w walce o realizację Planu 6-letniego

Wielką będzie rola naszych rad w zestawianiu naszych planów gospodarczych oraz w walce o ich realizację.

Reforma wpłynie na należyte postawienie niedocenianych dotychczas dziedzic, jak gospodarka komunalna, mieszkaniowa, drobna wytwórczość, przedsiębiorstwa usługowe. Reforma ułatwi usunięcie biurokratyzacji-kancelaryjnych metod pracy, która powodują zaniedbanie potrzeb terenowych.

Troska o prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych przejawiać się będzie w dążeniu do najbardziej celowego podnoszenia poziomu okręgów i dzielnic gospodarczo-zacofanych.

Zagadnienie warunków mieszkaniowych ludności pracującej — to jeden z centralnych problemów rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W perspektywach rozwoju naszego planowania terenowego, w mierę wzrostu doświadczenia kadr planujących w wielkich miastach i województwach, coraz bardziej będą się wzajemnie uzupełniać: inicjatywa terenowa z wytycznymi ogólnokrajowego planowania.

Nasze socjalistyczne plany gospodarcze są i będą skutecznie realizowane, bo szerokie masy są ich uczestnikami i wykonawcami, bo poprzez współzawodnictwo, nowatorstwo i racjonalizację, akcję oszczędnościową i upływanie środków obrotowych, masy uruchamiają ogromne rezerwy, przyspieszając realizację tych planów, bo świadomie wypełniają i przekraczają te plany. Rady narodowe — potężna transmisja do mas — mogą w tej dziedzinie odegrać ogromną rolę, poprzez większą mobilizację miejscowych rezerw, po przez większą i troskliwszą opiekę nad przedmiotami pracy i ich rodzinami. Rady narodowe przy pomocy społecznych komisji kontroli mogą odegrać poważną rolę w walce przeciwko sabotażowi gospodarczemu, przeciwko samozwastwu i naruszaniu socjalistycznej dyscypliny pracy, przeciwko wszelkim formom szkodnictwa i dywersji.

Publiczne posiedzenia rad narodowych, sprawozdawcze zebrania na zakładach pracy, publikacje, ścisłe powiązanie się z terenowymi organizacjami Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Ligi Kobiet i dziesiątki innych form stosowanych w zależności od warunków i potrzeb terenu, mogą w ogromnym stopniu przyspieszyć i udokonać realizację naszych planów gospodarczych, a tą drogą przyczynić się do podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących.

Wielkie będzie zadanie Warsz. Rady Narodowej w realizacji wskazań tow. Bieruta, wielką będzie rola Warszawańskiej Rady Narodowej w dalszej odbudowie naszej Stolicy, od budowie, która stała się troską, sprawą honoru i dumy całego narodu. Swą rolę Stołeczna Rada Narodowa spełni tym skuteczniej i lepiej, im mocniej zwiąże się z dzielnicami robotniczymi i zakładami pracy, im więcej przejawia codziennie zainteresowania warunkami bytu klasy robotniczej, im szersze masy pracujące Stolicy przyłączą do współdziałania, do współdecydowania o jej dalszym rozwoju. (Oklaski).

Nowe rady narodowe powinny stać się społeczno-politycznymi, państwowymi ośrodkami najłepszych, przenikniętych głębokim patriotyzmem i miłością ku swej Ludowej Ojczyźnie, dążeń przewodniej siły narodu — klasy robotniczej oraz mas pracującego chłopstwa i naszej inteligencji pracującej.

Pod sztandarem walki o pokój rady zjednoczą cały naród

W swej roli patriotycznej i internacjonalistycznej rady powinny stać się przewodnikami w milionowe masy naczelnego hasła naszego czasu — **HASŁA WALKI O POKÓJ**, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, hasła, którego światową ostoją jest wielki Związek Radziecki, a natchnieniem, drogowskazem — sztandarem — **WIELKI STALIN**, (dlugotrwałe oklaski).

(Dalszy ciąg na str. 2-ciej)

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Istniejące niedomagania trzeba natychmiast zlikwidować

Wczoraj we wczesnych godzinach przedstawiciele Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz związków zawodowych przeprowadzili kontrolę w kilku zakładach pracy, sprawdzając, czy nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy została całkowicie wdrożona w życie. Kontrola wykazała, że ilość niesprawdliwych nieobecności i spóźnień od dnia 17 b. m. zmniejszyła się znacznie. Jednocześnie stwierdzono jednak wiele braków w przeprowadzaniu kontroli obecności, braków, które powinny być jak najszybciej usunięte.

Kontrola w portierniach

Ogromna większość robotników przychodzi do pracy o pół godziny wcześniej. Zarówno w Nowej Tkalni PZPB — im. Stalina, w Zakładach im. Strzelczyka, w PZPB Nr 8, jak i w A-21, na pół godziny przed rozpoczęciem pracy weszła na teren fabryczny większość robotników. Spóźnień jest coraz mniej, a już zupełnie rzadko spotyka się takich spóźniaków, jak ob. Okrasa z Nowej Tkalni, który z powodu „zaspiania” przyszedł o półtorej godziny później. Nie pierwszy to zresztą tego rodzaju wypadek u ob. Okrasy, który cieszy się niepoehlebną opinią lazika.

W A-21 i Zakładach im. Strzelczyka, gdzie zaistniały są zegary kontrolne, majstrów mają najlepszy sprawdzian, kto z ich grupy spóźni się lub w ogóle nie stawiał się do pracy i przesyłają wykazy do dyrektorów zakładów. W zakładach bawelnianych spóźniacy pozostawiają w portierni swe legitymacje. Trzeba jednak podkreślić wypadek, jaki miał kilkakrotnie miejsce w Nowej Tkalni, gdzie kilku spóźnionych pracowników biurowych przebiegło przez portiernię, nie zostawiając legitymacji. Tego rodzaju samowolę trzeba od razu zlikwidować. Należy podkreślić, że nowa ustawa dotyczy zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych i wszyscy jednakowo podpadają pod jej przepisy.

Na ogół w portierniach panuje porządek. Należało by tylko zwrócić u-

wagę na konieczność zanotowania przy każdej legitymacji — ilości minut spóźnienia, co w Nowej Tkalni zaczęto stosować dopiero wczoraj. Trzeba też koniecznie uregulować ze gary w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie niektórzy idą za wcześnie, inne spóźniają się.

Opinie i protokoły

Jak przebiega w dalszym ciągu kontrola obecności? W Nowej Tkalni już od g. 5.30 majstrowie kontrolują stan obecności na swych partiach. Majster Kazimierz odnotował naprzykład wczoraj, jak i w dni poprzednie 100 procent obecności. U salowego Ulmana brakowało 3 tkaczy. Meldunki napływają do dyrektora tkalni, tak że we wczesnych godzinach ma on już dokładny obraz stanu obecności.

Wypadki nieobecności opiniowane są wspólnie z przedstawicielami rady zakładowej. Przeglądamy opinie i decyzje, spoczywające już w teczkach referenta personalnego tow. Załomskiego. 31 nieobecności usprawiedliwiono na podstawie przedłożonych wiarogodnych zaświadczeń i dokumentów. 37 pracowników udzielono nagany za opuszczenie jednego dnia. Do kary pieniężnej kwalifikuje się dotychczas ob. Kołodziejczyk, który opuścił bez usprawiedliwienia pracę od 10 do 20 bm. Oczywiście podlega on karze potrącenia z należnego mu wynagrodzenia dopiero od 17 b. m. (od dnia wejścia w życie Ustawy), to znaczy za 3 dni.

Natomiast w Zakładach im. Strzelczyka kontrola nieobecności przebiega dość opieszale. Referent personalny otrzymuje dane, dotyczące obecności dopiero następnego dnia. W PZPB Nr 8 sporządzanie opinii i decyzji także jest poważnie zaniżane. Dość powiedzieć, że dotychczas sporządzono zaledwie dwie decyzje.

Nie można więc mówić o udzielaniu nagan i stosowaniu kar, jeżeli powołane do tego czynnik bagatelizują sobie tę sprawę.

Wręcz źle wygląda sytuacja w A-21. Dotychczas nie analizuje się tu zupełnie powodów spóźnień i nieobecności. Formalnie nowa ustawa nie została tutaj w ogóle zastosowana. Przyczyną jest chwilowy brak naczelnego dyrektora i kierownika personalnego w A-21. Nic dziwnego więc, że notoryczni spóźniacy, którzy w ciągu pierwszych dni prawie nie opóźniali się, teraz znów zaczynają się spóźniać.

Zadania rady zakładowej i organizacji partyjnej

Aparat związkowy w poszczególnych zakładach przygotował załogę do przyjęcia nowej ustawy, chociaż w PZPB Nr 8 naprzykład akcja ta przeprowadzona była nieco po czasie. W każdym razie załoga na ogół orientuje się, na czym polega nowa ustawa i przyjmuje ją z uznaniem.

Organizacja partyjna w Nowej Tkalni, na której czele stanął energiczny sekretarz tow. Nowicki, przedłożył tekst nowej ustawy do wszystkich partyjników, omawiając poszczególne jej punkty.

gólne paragrafy nawet na szkoleniu partyjnym. W stosunku do partyjników spóźniających się lub opuszczających pracę wyciągane są surowe konsekwencje partyjne. Tow. Rogalska np. otrzymała ostrą nagana za spóźnienie się do pracy. Mimo dostatecznego przygotowania załogi również mężowie zaufania jak grupowi i agitatorzy powinni jednak w dalszym ciągu podnosić świadomość wśród robotników i pracowników umysłowych, czuwać nad szybkością i sumienną kontrolą obecności oraz nad sporządzaniem protokołów.

Wczorajsza kontrola stwierdziła, że brak jeszcze dostatecznego zrozumienia dla ważności nowej ustawy wśród kierowników zakładów im. Strzelczyka i w PZPB Nr 8, i że w A-21 na przykład, ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa nie затroszczyły się o wprowadzenie w życie nowej ustawy.

Fakty, ujawnione w wymienionych wyżej zakładach, powinny być przestroga dla innych. Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy weszła w życie już od 17 bm. i winna być ściśle przestrzegana. Istniejące zaniedbania trzeba natychmiast zlikwidować.

(sam)

Rady Narodowe, ich cele i zadania

Dokończenie przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Stale wzmacnianie państwa ludowego stanowić będzie nasz istotny wkład w dzieło walki o pokój, jak każde nasze osiągnięcie w walce o pokój stanowić będzie krok naprzód w umacnianiu się naszego państwa ludowego.

Widzimy to na przykładzie prowadzonej obecnie akcji podpisów pod Apielem Sztokholmskim. Akcja ta jednoczy wokół naszego Rządu Ludowego i Partii klasy robotniczej wszystkich ludzi dobrej woli, wszystko, co jest w naszym społeczeństwie zdrowe, troszczące się o swój kraj i jego losy, milujące swój naród i swą Ojczyznę — t. j. ogromną i decydującą większość narodu polskiego, a ujawnia i demaskuje jednostki utykające na manowcach, w nieuczciwym malkontentwie, nienawidzące wszystkiego, co robotnicze, chłopie, ludowe, gotowe w imię swych egoistycznych interesów do zdrady i wyślubiania się imperialistom, usługujące gdzie się da, fałszywą płótką i dywersją polityczną, podważając jednomyślność mas ludowych w sprawie walki o pokój.

Przeszło 12 milionów podpisów, zebranych w krótkim czasie pod Apielem Sztokholmskim — to godna odpowiedź naszego ludu podlegającego wrogim, ich agentom i poczeknikom. (Okłaski).

Nowe rady powinny stać się nie tylko grabarzami wszystkich państwowo-ustrojowych przżytków i pozostałości burżuazyjno-obszarniczej Polski przedwzrostowej, ale i ośrodkiem nieprzejednanej walki z

współczesną, nikczemną i przęgniłą ideologią burżuazyjną, ideologią petyzmu i wojny, ucisku i wyżysku mas pracujących i narodów kolonialnych, kosmopolityzmu i nacjonalizmu, fałszu i harmonii interesów wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami i watykańskiego jezultyzmu oraz ośrodkiem walki z wszelkim pojedynczym stosunkiem do penetracji tej ideologii w szeregi mas ludowych i ich społecznych, politycznych i państwowych instytucji.

Rady narodowe powinny stać się potężnym ośrodkiem walki o pełne zwycięstwo i niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego-politycznego, naukowego i kulturalnego, ideologii marksizmu-leninizmu, która jest ideologią wiary w lepszą przyszłość ludzkości, ideologią pokoju i braterskiego współżycia narodów, postępu społecznego i wyzwolenia człowieka pracy ze wszystkich form ucisku klasowego.

U ideowo-politycznych podstaw naszych rad narodowych legnie niezachwiana wiara mas pracujących we własne siły, we własne zdolności rządzenia sobą przez swą państwo i jego organa, niezachwiana wiara w swe ostateczne i pełne zwycięstwo, a zarazem zdecydowana walka z oportunistami i drobniemiściamiśmianiami przeciwnymi siłom klasowemu.

Tym się określa miejsce, rola i zadania rad narodowych w systemie demokracji ludowej, torującej drogę do Polski Socjalistycznej. (Długotrwałe okłaski).

Do wzmocnionej walki o jakość

muszą przystąpić organizacje partyjne i związkowe

Walka o polepszenie jakości produkcji musi być ustawicznie prowadzona. Jest to zagadnienie ogromnej wagi ze względu na konieczność zaspokajania wzrastających potrzeb i wymagań konsumenta.

Mamy już poza sobą wprowadzenie w życie regulaminu premiowania za jakość, okres masowego organizowania brygad jakościowych,

obfitujące we wspaniałe wyniki konkursy o tytuł najlepszych zespołów tkackich. Cała ta dotychczasowa kampania, zmierzająca do ustalenia wzorcowej jakości naszych wyrobów, nie odbywała się jednak równomiernie. W walce o jakość przejawiała się niejednokrotnie szturmowość, pogoń za krótkotrwałymi osiągnięciami, a brak było zorganizowanej akcji, zmierzającej do rozwinięcia systematycznego współzawodnictwa jakościowego, propagowania i utrwalania osiągniętych zdobyczy. Dlatego też nadzwyczaj ważna jest podjęta niedawno uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zapoczątkowania nowego okresu stałej i uporczywej walki o poprawę jakości.

Jak przedstawiają się nasze do tychczasowe doświadczenia, w jakim stopniu utrwalone zostały i rozpowszereżone zdobycze brygad najwyższej jakości, nowe metody pracy tkaczy, produkujących ekstrę — primę?

Pamiętamy dobrze, że jakimś uznaniem przyjęli robotnicy nowy regulamin premiowania za jakość, widząc, że zapewnia on słuszną i jedyną ocenę indywidualnych wyników pracy. Nowy regulamin przyczynił się do poważnego zmniejszenia odsetek braków, do poprawy jakości.

Brygady jakościowe, które powstały już przed rokiem, udowodniły, że potrafią wytwarzać całkowicie bezbłędna produkcję. Najlepszym tego dowodem były doskonałe wyniki uzyskane w konkursach, organizowanych dwukrotnie przez Związek Zawodowy Włókniarzy. Mówiło się wtedy dużo o konieczności wykorzystania tych osiągnięć, pogłębienia i rozszerzenia współzawodnictwa jakościowego na bazie istniejących już brygad.

Niestety, w większości wypadków poprzestano na tych osiągnięciach, a współzawodnictwo jakościowe nie posunęło się ani o krok na przód.

Krótko mówiąc, tak ważna dla naszej gospodarki sprawa została zaniedbana i to przede wszystkim przez Związki Zawodowe, przez wydziały współzawodnictwa, które przecież powinny stale troszczyć się o poprawę jakości produkcji na swoim terenie.

Dziś, po upływie niewiele miesięcy od chwili zakończenia konkursu, Wydział Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowy Włókniarzy nie ma absolutnie żadnych danych, dotyczących rozwoju współzawodnictwa jakościowego. Po prostu zakończył swą działalność na podsumowaniu wyników konkursów, nie wykazując już za dnej inicjatywy, żadnej troski o dalszy rozwój, ruchu, zainicjowane go przez tow. Terpilakową. Zarząd Główny przestał interesować się tym, jak przebiega walka o jakość w poszczególnych zakładach, jak pracują zakładowe komitety współzawodnictwa.

Nie więc dziwnego, że współzawodnictwo to przeżywało okres „zastoju”, ba, wskutek braku rozwoju, marnowano nawet osiągnięte dotychczasowe zdobycze.

Doskonale zespoły tow. Serwatki i Michałkowej z PZPB im. Marchlewskiego, Oddział II, nie osiągnęły nawet 80 proc. ekstrę, znacznie obniżyły jakość swej produkcji zespoły tow. Balcerczaka i Kowzanowej z PZPB Nr 7.

Brak dostatecznej troski o jakość odbija się też na wynikach całych zakładów, które często nie wykonują jak swych planów jakościowych. Na leżą do nich m. innymi PZPB Nr 6, PZPB Nr 21, PZPW Nr 38, PZPW Nr 1 (w których przecież narodził się ruch brygad najwyższej jakości).

Natomiast tam gdzie zarówno rada, jak i organizacja partyjna oraz administracja zakładu stale interesują się walką o jakość, wyniki są oczywiście. Tak jest w PZPB im. Dzierżyńskiego, które w kwietniu osiągnęło 80,22 proc. primy przekraczając znacznie plan, tak jest w PZPB 14 i w PZPW Nr 6. W tych zakładach nie wykonuje się planów jakościowych szturmowo, zrywami, lecz z dnia na dzień wrytym wysiłkiem.

Zagadnienie stałego podnoszenia jakości produkcji dojrzało już do tego, żeby stać się naczelnym zadaniem wszystkich zakładów pracy. Plan 6-letni, to nie tylko wykonanie produkcji w ilości i wartości, lecz także — i to ma ogromną wagę dla naszej gospodarki — w jakości.

Równoległe z wprowadzeniem w życie nowej uchwały musi iść ożywna działalność rad zakładowych, organizacji partyjnych, komitetów współzawodnictwa pracy. Trzeba znów przystąpić do organizowania na szeroką skalę brygad najwyższej jakości, trzeba na tej bazie oprzeć WSPÓŁZAWODNICTWO DŁUGOFALOWE. Brygady jakościowe powinny być otoczone stałą opieką ze strony rad zakładowych. Konieczne jest publikowanie wyników, osiągniętych przez współzawodniczących, przedstawianie za pomocą wykresów nie tylko stopnia wykonania planu ilościowego, lecz i jakościowego.

Propagowanie metod pracy tkaczy i praktek najwyższej jakości, wykorzystanie ich doświadczeń, na haradach wytwórczych i technicznych — oto wdzieczne zadanie, stojące przed organizacją partyjną i związkową w zakładach pracy.

Jeżeli w ten sposób zorganizowana zostanie walka o jakość, jeżeli będzie ona obliczona na stałe, o miesięczne podnoszenie wyników, — wówczas zmierzając będziemy do stałej poprawy naszej produkcji. A takie są nasze zadania w Planie 6-letnim.

W porę usuwać braki w pracy Gminnych Komitetów Obróńców Pokoju

Gminny Komitet Obróńców Pokoju w Wojszycach z siedzibą w Bednie powiatu kutnowskiego, rozwija swą działalność na terenie 25 gromad, w których pracują 22 komitety gromadzkie. 14 z nich zebrało pod Apielem Pokoju około 2 tysięcy podpisów, tyleż pozostało jeszcze do zebrania w pozostałych.

Komitet Gminny Obróńców Pokoju w Łučnímierzu z siedzibą w Proboszczewicach, zebrał podpisy już w 12 gromadach, w pozostałych 7 akcja dobiega końca.

W gminie Łučníerz nie zdarzył się ani jeden wypadek odmowy złożenia podpisu pod Apielem Sztokholmskim. Mimo, że sporo mieszkańców pracuje w innych miejscowościach, „trójki” umiały dotrzeć do każdego. Dzięki temu Komitet Obróńców Pokoju w Łučnímierzu zakończy zbieranie podpisów w terminie.

W gminie Wojszyce akcja zbierania podpisów nie przebiegała tak sprawnie. „Trójki” wykazywały bowiem mniej aktywność.

Co jest przyczyną różnych wyników pracy tych dwóch gminnych Komitetów Obróńców Pokoju?

W gminie Wojszyce nie przystąpiono do zbierania podpisów w Bzdurne płotki, rozsiewane przez ludzi znanych ze swych bliskich stosunków z przedwojennym aparatem ucisku, po wzywaniu się przez nich na rzekomo niemienniłość wojny itp. nie zostały w porę zdemaskowane przez aktyw obywatelski.

Wprawdzie przed przystąpieniem do zbierania podpisów odbyło się kilka wiecej, lecz nie spełniły one swego zadania, gdyż były źle zorganizowane. Jest bezspornym faktem, że chłopcy i mieszkanki gminy Wojszyce gotowi są walczyć o pokój. Dowiedli tego później złożeniem swych podpisów. „Trójki” powinny być jednak wyraźniej im dokładnie cel i znaczenie tego faktu. Gdyby miejscowe „trójki” uczyniły to wcześniej, gmina Wojszyce zakończyłaby akcję znacznie szybciej.

Gdy przybyliśmy do siedziby Komitetu w Łučnímierzu, otrzymaliśmy informacje dokładne i natychmiastowe. Każda gromada miała swoją teczkę, osobny spis, a ob. Zaleska udzielała nam rzeczowych odpowiedzi, ile „trójek” jest w terenie, gdzie się znajdują, kiedy zbierają podpisy itd. Tego nie mogli, niestety, tak dokładnie powiedzieć nam przewodniczący Komitetu w Wojszycach.

Komitety Obróńców Pokoju nie zostały powołane tylko na okres pod pisywania Apela. Działac nie będą w dalszym ciągu. Po zebraniu wszystkich podpisów trzeba będzie m. in. jeszcze raz skierować w teren „trójki” dla dokonania kontroli, czy kogoś przez niedopatrzenie nie pominięto. Cześć Komitety szereg poważnych prac związanych z przygotowaniem do Kongresu Pokoju. Dlatego jest sprawą ważną, aby Komitety pracowały należycie, aby prowadzić wzorową sprawozdawczość i panować nad swym terenem.

Do zadań ich będzie należało ustawicznie uświadamianie współobywateli o znaczeniu walki o pokój, rozwijanie nowych form działalności. Dlatego też zaobserwowane niedomagania w pracy niektórych komitetów gminnych winny być w porę usunięte. Jel.

NASI KORESpondENCI

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach przoduje w walce o pokój

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach, gm. Bąków, pow. łowickiego, pierwsza na terenie gminy zakończyła zbieranie podpisów pod Apielem Obróńców Pokoju.

— Nie chcemy wojny. Walczyć o pokój będziemy wytrwałą pracą w spółdzielni, pracą w budowie socjalizmu na wsi — mówili chłopcy, członkowie spółdzielni.

„Trójka” nasza pracowała z dużym poświęceniem, nie patrząc na spóźnioną porę, chodziła od zagrody do zagrody, zbierając podpisy. W dniu 18 bm. o godz. 24 wszystkich podpisy w naszej gromadzie były zebrane.

„Trójka” nasza nie ograniczyła się jednak do zbierania podpisów tylko w naszej spółdzielni.

— Musimy chłopcom innych

mad wyjaśnić, że o pokój trzeba walczyć pracą nad podniesieniem poziomu gospodarki rolnej — powiedział ob. Król, przewodniczący naszej „trójki”, która rozpoczęła zbieranie podpisów w pozostałych gromadach naszej „miny”.

Franciszka Michalska korespondentka chłopska „Głosu” ze spółdzielni produkcyjnej Jackowice, pow. łowicki.

Przejaw niedbalstwa w Gminnej Spółdzielni w Paradyżu

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Paradyżu, pow. opoczyńskiego, mimo, że ma wiele poważnych osiągnięć, zaniedbuje sprawy na pozór mało znaczące, a jednak poważnie utrudniające pracę. W spółdzielni znajduje się na przykład tylko jedna waga dzieciętna, której używa się do ważenia węgla, nawozów sztucznych oraz w dziale jajczarskim do ważenia jaj. Zważywszy, że wymienio-

ne artykuły są magazynowane w różnych miejscach, można sobie zdać sprawę z trudności, związanych z ciągłym przenoszeniem wagi. A przecież pieniądze na zakup takich wag spółdzielnia posiada, tylko po prostu nie ma się kto za jąć tak „błahą” sprawą.

Niektórzy zdarza się nawet, że pożyca się wagę od pobliskich chłopów. To zaniedbanie nie jest przypadkowe, spowodowane jest ono złym stylem pracy kierownictwa Spółdzielni. Na przykład zdarzają się wypadki, że przez Spółdzielnię przez cały dzień jest nieobecny.

J. B. korespondent chłopski „Głosu” z Paradyża, pow. opoczyński.

Chłopi z Józefowa podpisują Apel Pokoju

Komitet Obwodowy Obróńców Pokoju wyznaczył naszej „trójce” zadanie zbierania podpisów we wsi Józefów kolo Łodzi. Nie spodziewaliśmy się tak serdecznego przyjęcia, jakie spotkało nas prawie w każdym domu. Wszyscy gospodarze podkreślali, że składając podpisy, chcą odpowiedzieć, podlegając wojennym, że chłopcy polscy stoją w jednym szeregu z robotnikami, że wspólnie będą bronić pokoju. Kobiety przypo-

minały swe przeżycia wojenne. W wypowiedziach tych nie było jednak słabości. Mieszkańcy wsi zdają sobie sprawę, że obóz nasz jest po tej i by potrafimy obronić pokój. Ob. Rogalski wykazał szczegółowo uświadomienie tłumacząc zebrałym sąsiadom, że chłopcy umacniają pokój wykonując na czas zasiewy,

podnosząc wydajność ziemi, prowadząc racjonalną gospodarkę hodowlaną itp.

Gdy w drodze powrotnej przejeżdżaliśmy przez wieś, zatrzymywali nas ci, których nie zastaliśmy w domach i od razu na wozie składali swe podpisy. Kobiety z dziećmi obdarowały nas nareczkami bzu, dziećmi kują, że przysyłamy do nich ze „słowem pokoju”.

Opuszczaliśmy wieś z prawdziwym wzruszeniem. Przekonaliśmy się raz jeszcze, że front obrońców pokoju umacnia się z każdym dniem i że sojusznik robotniczo-chłopski jest poważnym elementem naszej siły.

Władysław Józwiak korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Niedemokratyczna uchwała zarządu koła ZMP w PSTP

Niedawno zarząd naszej szkolnej organizacji ZMP podjął uchwałę, że wydalanie ZMP-owców z organizacji może nastąpić tylko na skutek decyzji zarządu i to bez udziału członków koła.

Uchwała ta jest wybitnie niedemokratyczna. Taka uchwała podważa autorytet koła ZMP i jest w pewnym stopniu przejawem dyktatorskich zapędów zarządu.

Wydaje się wskazane, aby w tej sprawie wypowiedzieli się na ogólnym zebraniu wszyscy ZMP-owcy ze szkoły, z drugiej zaś strony zarządowi należało by polecić, aby przed podejmowaniem podobnych uchwał — zapoznał się ze statutem ZMP i zgodnie z nim postępował.

K. Wójcicki korespondent „Głosu” z PSTP.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
 4 — Dworzec Kolejowy
 47 — Milicja Obywatelska
 51 — Straż Pożarna
 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
 833 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
 Plac Kościuszki 23, tel. 290
 Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
 Plac Kościuszki 16, tel. 250

Komunikat

Przewodniczący MRN w Tomaszowie - Mazowieckim odwołuje plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, wyznaczony na dzień 26 maja b.r.

Nowy termin posiedzenia plenum Rady, będzie podany do wiadomości w oddzielnym komunikacie, zamieszczonym w „Głosie Tomaszowskim”.

Wojewódzka Rada Narodowa w przededniu objęcia jednolitej władzy państwowej

Zadaniem nowopowołanych organów władzy państwowej jest wciągnięcie najszerzej mas ludności do jak najpomyślniejszego wykonania zadań państwowych, zadań pomnażania bogactw naszego narodu przez wydajniejszą pracę, przez rozumną inicjatywę społeczną, przez socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wzorowej dyscypliny pracy, do sprawy rozwoju dobrobytu i kultury narodu — powiedział towarzysz Bierut na IV Plenum KC PZPR.

Dzisiaj Wojewódzka Rada Narodowa przejmie funkcje jednolitej władzy państwowej na terenie całego województwa.

Zniesiona zostanie przestarzała forma administracji z podziałem na państwową i samorządową, a wraz z nią stanowiska: wojewody, starostów, burmistrzów i wójtów. Przerwanie istnieć samorząd jako organ odrębny, mający swoje cele, a w zasadzie stojący na przeszkodzie w krystalizowaniu się nowych form władzy ludowej. Zniesione zostaną terenowe władze, podległe dotychczas ministerstwu Finansów, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej oraz Państwu wej Komisji Planowania Gospodarczego. Tak więc funkcje kuratorium,

inspektorów szkolnych, urzędów skarbowych i urzędów zatrudnienia przejmą poszczególne wydziały prezydium rady narodowej, wojewódzkiej na szczeblu wojewódzkim i powiatowej w powiecie. Już z tego widać, że zakres działalności i kompetencji rady jest bardzo szeroki. Ten szeroki zakres działania rady musi być w pełni wykorzystany, aby wzmocnić i ujednolicić strukturę i formy obrad rady.

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej poszła w kierunku jak najsilniejszego powiązania rad z masami pracującymi i wciągania ich do rządzenia. Ustawa gwarantuje także całkowitą samodzielność rady. Przewodniczący i prezydium są wybierani przez

samą radę, która jest przedstawicielem szerokich mas pracujących. Władze centralne nie tylko że nie mają prawa nominacji przewodniczącego i członków prezydium, lecz również nie mogą odwoływać ich z tych stanowisk. Należy to wyłącznie do kompetencji rady, jak i do kompetencji wyborców należy powoływanie i odwoływanie nie członków rady w każdym czasie. Prezydium jest czynnikiem wykonawczym władzy państwowej i działa kolegialnie (niezależnie od podziału pracy pomiędzy jego członkami). Pracami prezydium kieruje przewodniczący. Kieruje on również działalnością poszczególnych wydziałów prezydium i sprawuje kontrolę nad ich pracą. Do obowiązków prezydium należy również stałe współdziałanie z poszczególnymi komisjami rady i przedkładanie im spraw do rozpatrzenia. Wszystkie komisje w zakresie swego działania będą sprawowały kontrolę społeczną. Komisje są organami rady a nie prezydium, co nie zwalnia prezydium od czuwania nad pracami komisji i informowania rady o ich pracach. Sprawa wzdanie ze swej działalności składa prezydium przed radą. Wojewódzka Rada Narodowa będzie obradowała na sesjach odbywających się raz na kwartał, z których każda może mieć kilka posiedzeń. Ponieważ prezydium jest czynnikiem wykonawczym, rada na każdej sesji wybierze przewodniczącego i sekretarza posiedzenia.

Jak z tego widać przed Wojewódzka Rada Narodowa, która w najbliższych dniach obejmie pełną władzę na terenie naszego województwa, stoją olbrzymie zadania, które wymagają poważnego wysiłku wszystkich członków rady, prezydium i poszczególnych komisji. Dlatego też do prezydium, które zostanie wybrane na najbliższym posiedzeniu winni wejść ofiarni, najlepsi synowie klasy robotniczej i chłopów pracujących, którzy najlepiej rozumieją potrzeby i troski tych, z których się wywodzą. Radni zaś nie mogą się ograniczać do brania udziału w posiedzeniach. Są oni przedstawicielstwem robotników i chłopów pracujących. Obowią-

kiem ich jest w fabryce i gromadzie zdawać sprawozdanie z prac rady, z drugiej zaś strony na posiedzeniach rady mówić o bolączkach i potrzebach terenu. W ten sposób zapewniony zostanie udział w rządzeniu szerokich mas robotników i chłopów i stała się jednolitej władzy państwowej z masami.

Zadania stojące przed Wojewódzka Radą Narodową wymagają właśnie wciągnięcia jak najszerzej mas robotników oraz chłopów mało i średniorolnych do udziału w rządzeniu na terenie naszego województwa. Są nimi realizacja Planu 6-letniego, który przyniesie dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi, lepsze niż dotychczas jeszcze zaplanowane miast i wsi przez u-

sprawnienie handlu uspołecznionego, poprzez likwidację istniejącego tu i ówdzie niedobalstwa, a nawet i świadomego szkodnictwa, wnikliwsze wglądanie i usuwanie bolączek terenowych oraz usprawnienie prac instytucji i urzędów przez zwalczanie biurokratyzmu, tak ażeby instytucje te i urzędy służyły interesom mas ludowych.

Wyciągnięcie wsi z wiekowego zaniedbania gospodarczego i kulturalnego, poprzez przejście na wyższą formę gospodarki rolnej, spółdzielnie produkcyjne oraz zwalczanie wrogiej działalności kapitalistów wiejskich oto jedno z naczelnych, wymagających wielkiego wysiłku zadań, stojących przed nowym organem jednolitej władzy państwowej.

568 kas zapomogowo-pożyczkowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

W końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku nastąpił znaczny wzrost sieci pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, czego dowodem jest zorganizowanie 568 kas, zrzeszających ponad 22 tys. członków.

Kasy te cieszą się dużym uznaniem wśród robotników i pracowników rolnych, którzy korzystają z bezzwrotnych za pomocą i pożyczek krótkoterminowych. Zapomogi udzielane są do wysokości 15 tys. zł. po zapoinowaniu wniosku przez rolną radę zakładową. W ub. roku na

rozwoju kas zapomogowo-pożyczkowych oraz na bezzwrotne zapomogi dla robotników i pracowników rolnych wyasygnowano ok. 102 mil. zł., a w tym roku przeznaczono na ten sam cel ponad 173 mil. zł. Niezależnie od tego, każdy zespół PGR może przeznaczyć 8 proc. z funduszu akcji socjalnej na zapomogi i inne formy pomocy materialnej dla pracowników, zatrudnionych w tych zespołach.

Do końca br. kasy zapomogowo-pożyczkowe będą zorganizowane we wszystkich zespołach PGR.

Związkowcy fabryki „Kraj” w Kutnie, witają ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

„To było nam od dawna potrzebne i tego od dawna domagaliśmy się” — oto pierwsze słowa, jakie padły w czasie dyskusji, na zebraniu informacyjnym dla członków rady zakładowej i mężów zaufania, zorganizowanym w fabryce „Kraj” w Kutnie. Zebranie miało na celu zapoznanie się z przepisami ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Związkowcy w szerokiej dyskusji omówili korzyści, płynące z wprowadzenia w życie przepisów nowej ustawy. Zlikwiduje ona nierówność i brak dyscypliny pracy; przyczyni się do poprawy zarobków załogi. „Do tej pory, — mówi jeden z towarzyszy pracujących w brygadzie — gdy jeden z robotników opuścił dzień pracy z powodu jakichś własnych prywatnych spraw, które można było załatwić poza godzinami pracy, to cała brygada musiała za niego pracować, aby wyrobić normę”. — U nas na maszynie to samo — dodaje drugi — braknie jednego, a już robota kuleje. Ustawa była nam potrzebna, bowiem tylko w ten sposób zabezpieczymy terminowo wykonania planów produkcyjnych.

Mezowie zaufania obecni na zebraniu zobowiązali się przestrzegać postanowień ustawy do swoich grup związkowych, aby cała załoga mogła się z nimi do kładnie zapoznać.

Pisarze dzieciom

1 czerwca z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, ukazuje się w nakładzie 200 tys. egzemplarzy barwny zbiór wierszy dla dzieci. Będą to wiersze na temat pokoju i braterstwa ludów, napisane m. in. przez Mieczysława Jastruna, K. I. Gałczyńskiego, Jana Brzechwę, Ewę Szelburg - Zarembinę, Lucynę Krzemieniecką (ilustracje — Jana Marcina Szencera, Redakcja — Wandy Grodzkiej).

Książka będzie nosiła tytuł „Kongres Dzieci” — tytuł pierwszy w życiu wiersza dla najmłodszych, napisanego przez M. Jastruna z okazji ich święta.

Rozwija się sieć bibliotek w województwie łódzkim

W Łodzi odbyła się odprawa przewodniczących, oświatowych komitetów bibliotecznych i kierowników powiatowych bibliotek publicznych.

Ze sprawozdania z działalności powiatowych komitetów bibliotecznych oraz bibliotek i punktów bibliotecznych, zorganizowanych we wszystkich gromadach województwa łódzkiego.

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi przeznaczyła dla bibliotek gminnych specjalną subwencję w wysokości 6 mln. zł. na opravę książek.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Powiatowe, miejskie i gminne Komitety Obróńców Pokoju winny wzmocnić pracę agitacyjną

Jak już donosiliśmy, przebieg akcji zbierania podpisów pod Apellem Pokoju na terenie województwa łódzkiego jest jak najbardziej zadowalający. W chwili obecnej już 65 procent całej dorosłej ludności naszego województwa złożyło swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Województwo łódzkie kroczy w czołowej grupie wszystkich województw pod względem wyników w akcji zbierania podpisów.

Miejskie i powiatowe Komitety Obróńców Pokoju mają już za sobą najtrudniejszą część pracy, mianowicie zorganizowanie całego aparatu, który na ogół jak najlepiej wykazuje swoją sprawność.

Dnia 24 b. m. w Wojewódzkim Komitecie Obróńców Pokoju odbyła się konferencja sprawozdawcza, na której przez podsumowanie osiągnięć omówiono pewne braki i trudności, na które napotykały komitety w terenie.

Stwierdzono, że w nowym końcowym etapie akcji zbierania podpisów należy przede wszystkim wzmocnić pracę agitacyjną. W zasadzie nie ma gromady w województwie, gdzie nie odbyło by się zebranie całej ludności

którego celem było uświadomienie o celach i zadaniach ruchu obrony pokoju. W niektórych jednak gromadach masówki nie stały na należytych poziomach. Te mankamenty trzeba co rychlej naprawić.

Drugim zadaniem Komitetu Obróńców Pokoju jest dokładne skontrolowanie dotychczasowej pracy i wzmocnienie opieki nad trójkami agitatorów pokoju, które nie zawsze potrafia wypełniać swe obowiązki bez należytej instrukcji. Mamy przykłady w Piotrkowie i Tomaszowie, że trójki podjęły legitymacje i listy i nie wiedziały, co mają dalej robić.

Ze sprawami kontroli przebiegu pracy wiąże się ściśle zagadnienie sprawozdawczości, które dotychczas jeszcze kuleje w wielu komitetach. Brak sprawozdawczości nie daje obrazu przebiegu akcji, a tym samym nie pozwala na natychmiastowe zaradzenie brakom organizacyjnym, co niepotrzebnie opóźnia i hamuje rozwój akcji zbierania podpisów. Komitety zarówno gromadzkie, jak i biurowe oraz dzielnicowe winny każdego dnia, w ustalonych terminach przysyłać sprawozdania do komitetów wyższych szczebli.

Komitety powiatowe i miejskie winny również zainteresować się pracą Szkolnych Komitetów Obróńców Pokoju. Należy lepiej związać z komitetami powiatowymi aktyw młodzieży i nauczycielstwa. We wszystkich szkołach na terenie województwa młodzież szkolna włączyła się w ogólnopolski ruch obróńców pokoju, ale zdarzają się niechlubne wyjątki, jak np. w Sulejowie, gdzie Szkolny Komitet Obróńców Pokoju pracuje dość ospale.

Ze sprawozdań, napływających z terenu widać, że wiele kobiet, biorących udział w akcji, może poszczycić się pięknymi wynikami. Zdarzają się jednak takie gminy, jak gmina Go-

szów, gdzie w akcji nie bierze czynnego udziału ani jedna kobieta.

W tych gromadach, gminach i miastach, gdzie akcje podpisów już zakończono, Komitety Obróńców Pokoju winny się zebrać, ocenić i podsumować swoją pracę i opracować plan dalszego etapu działalności komitetów, a przede wszystkim udziału w obchodzie Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Ogólnie biorąc, akcja zbierania podpisów pod Apellem Pokoju, w województwie łódzkim, przyniosła nader pomyślne wyniki, świadczące z jednej strony o niesłusznym entuzjastycznym, pragnącym zamianofestować swoją solidarność z ogólnopolskim ruchem obrony pokoju, a z drugiej strony świadczące o sprawnym działaniu aparatu Komitetów Obróńców Pokoju. Wzmocnienie i pogłębienie pracy agitacyjnej, konieczne na obecnym etapie, przyczyni się zapewne do jeszcze pełniejszego i silniejszego związania wszystkich obywateli z naszą najważniejszą sprawą — sprawą walki o trwały pokój.

Wystawa zgierskich gazeteczek ściennych

Zgierskie zespoły redakcyjne gazeteczek ściennych dokonały wreszcie przełomu w swej pracy — wystawiły na publiczny widok swe wydawnictwa.

Zgierska Wystawa Gazetek Ściennych została słabo obeślana, obejmuje zaledwie kilka ekspozycji. Nie wszystkie zespoły redakcyjne zademonstrowały swą pracę. Postąpiły źle, gdyż wystawa gazeteczek ściennych jest wymiarem doświadczeń i zespoły redakcyjne odnieść z niej powinny korzyść i czerpać doświadczenie dla dalszej pracy.

Na najlepszą notę zasługuje gazetka PZPW Nr 30. Zawiera ona wiele wiadomości, ściśle powiązanych z zakładem pracy. Bogata tematyka, kącik humoru, mobilizująca treść spełniają swe zadanie. Gazetka jest ciekawa, żywa i miła dla oka. Szata graficzna wykonana skromnymi środkami lecz pomysłowo zachęca czytelnika do

przečyctania tego czy innego artykułu. Operowanie nazwiskami notorycznych łazików, jak to czyni autor (M.S.) pozwala przypuszczać, że w następnej gazecie ich się już nie spotka. Całość psuje zbyt ogólnikowa notatka o akcji socjalnej.

Ciekawa graficznie jest gazetka ścienna PZPW Nr 31. Redaktorzy winni jednak unikać uogólnień, a pisać z myślą o załodze i jej dążeniach.

„Buruta” wystawiła cztery gazetki, w tym jedną 1 Majową. Z nich widać, że redaktorzy poczynili wielkie postępy w swej pracy, należy życzyć im powodzenia na przyszłość.

„Aleksandrowianka”, wydawnictwo dzielnicy aleksandrowskiej, zasługuje również na uwagę. Wytyka błędy istniejące na zakładach, omawia najistotniejsze momenty pracy załogi.

Wystawa Gazetek Ściennych odzwierciedla wszystkie większe światłocenne powiaty łódzkiego. Dobrze by więc było, gdyby uzupełniono ją gazetkami tych zakładów, które narazie nie biorą jeszcze w niej udziału.

Zawody odbywały się przy upalnej pogodzie, która wpłynęła ujemnie na wyniki, szczególnie w konkurencjach biegowych. W drugim dniu mistrzostw upał spowodował również zmniejszenie frekwencji startujących w poszczególnych konkurencjach.

Organizacja zawodów i ich przeprowadzenie w pierwszym dniu pozostawiały wiele do życzenia, drugiego dnia wypadły do brze. Część publiczności, szczególnie dzieci i młodzież wykazywała brak zrozumienia dla trudnej pracy organizatorów imprezy i zachowaniem swoim (spacery po biegni i boisku) wprowadzając chaos.

Mistrzostwa uważać należy za udane. Ciekawe walki na bieżni, skoczni i rzutni oglądane były przez ok. 500 osób.

Szczepienie drobiu

Masowe szczepienia ochronne drobiu przeciw pomorowi, przebiegają w województwie łódzkim pomyślnie. W szczepieniach po magają po raz pierwszy gromadcy przodownicy weterynaryjni. Do chwili obecnej zaszczepiono już około 200 tys. sztuk drobiu, zaś w najbliższym czasie prze szczy się jeszcze pół miliona sztuk, czyli trzykrotnie więcej, niż w roku ubiegłym.

Ze sportu

Siedem nowych rekordów Tomaszowa w lekkoatletyce

W odbytych ostatnio dwudniowych mistrzostwach Tomaszowa w lekkiej atletyce uzyskano szereg dobrych wyników. Sprawdzianem ciągłego podnoszenia się poziomu lekkoatletyki, było ustanowienie, iż siedem po wojnie najlepszych wyników, przez naszych zawodników. W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki:

100 m. mężczyźni: 1 m. Michałak — „Włókniarz” — 11,5 sek., 2 m. Niedzielski — „Włókniarz” — 12,1 sek. Wynik Michałaka po zweryfikowaniu, będzie nowym rekordem Tomaszowa.

1500 m. mężczyźni: 1 m. Sieciechowski — „Związkowiec” — 4:27,6 min., 2 m. Kopka — „Związkowiec” — 4:43,6 min. Czas pierwszego jest tylko o 0,1 sek. gorszy od najlepszego w naszym mieście.

2000 m.: 1 m. Kociak — „Związkowiec” — 9:50,8 min., 2 m. Tkaczyk — „Związkowiec” — 10:08,5 min. Kociak — ustanowił wynikiem tym nowy rekord Tomaszowa.

Kula — mężczyźni: 1 m. Kott — „Związkowiec” — 11,37 m., 2 m. Szado — „Związkowiec” — 10,66 m. Miot 1 m. Kobylecki —

„Związkowiec” — 30,89 m., 2 m. Kott — „Związkowiec” — 27,83 m.

Skok w dal: 1 m. Szado — „Związkowiec” — 5,74 m., 2 m. Firych — „Związkowiec” — 5,59 m.

60 m. kobiet 1 m. Wodzyńska — „Związkowiec” — 9,3 sek., 2 m. Wasilewska — „Związkowiec” — 9,3 sek.

100 m. kobiet 1 m. Wodzyńska — „Związkowiec” — 14,9 sek., 2 m. Wasilewska — „Związkowiec” — 15,0 sek.

Skok w dal kobiet 1 m. Wodzyńska — „Związkowiec” — 4,12 m., 2 m. Syk — „Włókniarz” — 3,98 m.

Skok wżwyż kobiet 1 m. Zerek — „Związkowiec” — 1,25 m., 2 m. Syk — „Włókniarz” — 1,21 m.

Dysk kobiet 1 m. Wasilewska — „Związkowiec” — 27,19 m., 2 m. Rozpedowska — „Związkowiec” — 26,43 m.

W drugim dniu mistrzostw z powodu nie stawienia się zawodniczek „Związkowca” i „Włókniarza” rozegrano pozostałe konkurencje męskie:

200 m. 1 m. Michałak — „Włókniarz” — 24,0 sek., 2 m.

Sek — „Włókniarz” — 24,9 sek.

Czas Michałaka jest najlepszym po wojnie.

400 m. 1 m. Frankiewicz — „Związkowiec” — 1:01,1 min., 2 m. Kozłowski — „Włókniarz” — 1:03,5 min.

800 m. 1 m. Kociak — „Związkowiec” — 2:08,8 min., 2 m. Kopka — „Związkowiec” — 2:14,0 min.

Wynik Kociaka jest lepszym o przeszło 5 sek. od dotychczasowego rekordu Tomaszowa.

5000 m. 1 m. Federowicz — „Włókniarz” — 18:03,8 min., 2 m. Demczuk — „Związkowiec” — 18:29,2 min.

Wynik Federowicza, to kolejny rekord powojenny Tomaszowa.

Dz. 1 m. Kobylecki — „Związkowiec” — 33,17 m., 2 m. Kott — „Związkowiec” — 32,31 m.

Oszczep 1 m. Kobylecki — „Związkowiec” — 45,02 m., 2 m. Slepniak — „Włókniarz” — 39,59 m.

Skok wżwyż 1 m. Mazurek — „Związkowiec” — 1,60 m., 2 m. Lis — „Związkowiec” — 1,56 m.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 26 maja 1930 r.

BRAK FUNDUSZÓW W FUNDUSZU BEZROBOCIA

Fundusz Bezrobocia, który miał przynieść ulgę setkom tysięcy bezrobotnych, żyjących w niesłychanie ciężkich warunkach — zawiódł pokładane w nim nadzieje — pisze „Głos Poranny”. Straszliwa klęska bezrobocia przyniosła katastrofalne zmniejszenie wpływów tej instytucji, która nie może obecnie wypłacić ustawowych 17-tygodniowych zasiłków z powodu braku gotówki.

W chwili obecnej niedobór w kasach „Funduszu” wynosi 30 milionów. Jest to prawdziwa upadłość.

ZWOŁALI I ODROCYLI

Sejma Sejmu, zwołana na dzień wczorajszą o godzinie 11 rano — została odwołana na pięć przed jedenastą. W przedśrodkach sejmowych wybuchły awantury naskutek starć między różnymi ugrupowaniami poselskimi a BBWR. Przed głochem sejmowym ludność Warszawy urządziła demonstrację antyrządową.

BANKIERSKA SKŁADKA NA PREZYDENCJI BANKIET

Banki wileńskie zorganizowały składkę (po 2 tys. zł od banku) na pokrycie kosztów balu reprezentacyjnego, urządzonego podczas pobytu prezydenta Mościckiego w Wilnie P.

„Prezydent” urządził bal, ale nie myśli płacić restauratorom wileńskim za dostawę wielkiej ilości win i potraw.

CZECHOWICZ OSKARZA EB

Były minister Skarbu, z ramienia BBWR — Gabriel Czechowicz oskarżył rząd piłsudczykowski o roztrwonienie wielkich sum państwowych.

BITWA W PABIANICACH

W dniu wczorajszym wielki tłum bezrobotnych, którzy wyczerpali już wszelkie zasiłki obiegali przez kilka godzin magistrat w Pabianicach, domagając się pracy i chleba.

Wiceprezydent miasta p. Tomczak odmówił przyjęcia delegacji bezrobotnych, co wywołało niesłychane rozgoryczenie i było przyczyną ataku tłumy na gmach magistratu. Sprawy podjęte na odsiecz silnie oddziały policji uwolniły magistrat z okoliczności.

STRAŻ OGNIOWA WOBEC WIDMA BANKRUKTWA

Łódzka Straż Ogniowa znalazła się ostatnio w sytuacji bez wyjścia. Magistrat nie wpłaca już od trzech tygodni składki, tłumacząc się brakiem funduszy. W obecnej chwili brak jest kilku tysięcy metrów węzów strażackich. Urządzenia nie mogą być konserwowane i uzupełniane (Kur. Łódź).

Ze sportu 3 dniowy bilans igrzysk sportowych uczniów szkół zawodowych w Łodzi

W ciągu poniedziałku, wtorku i środy w stadionie LKS Włókniarza przedstawił jeden wielki obóz młodzieży obojga płci uczęszczającej do szkół zawodowych, która zjechała do Łodzi z terenu całego województwa w celu wyłonienia reprezentacji na międzyokręgowe zawody szkół zawodowych, które z kolei wyłonią reprezentację na ogólnopolskie igrzyska szkół zawodowych w Warszawie.

Przez sito eliminacji przeszli najlepsi. Ci najlepsi stanęli w tym miesiącu do walki z reprezentacjami Kiele i Krakowa, nie też dziwnego, że wkrótce przyciągną oni uwagę nie tylko swych kolegów i wychowawców, ale uwagę całej naszej opinii sportowej.

W ciągu niedawno odbytych walk na stadionie LKS Włókniarza zanotowaliśmy naprawdę szereg niezłych wyników, ale nie to było przyczyną, że zawody pozostawiły na nas jak najlepsze wrażenie. Wrażenie to sprawiły: ilość startujących zawodników i zawodniczek, ich urodowanie i rozentuzjacja, zwanone twarzą, świadczące, że dzisiaj młodzież nasza dzięki opiece Polskiej Ludowej wyrasta na obywateli prawdziwie szczerliwych, rozwiniętych zarówno intelektualnie, jak i fizycznie, przygotowanych należycie do pracy i obrony swych zdobyczy, które im dają nasz nowy ustrój.

W śróde stadionie LKS Włókniarza przedstawiał niecodzienny widok. Setki zawodników i tysięcy młodych i dziewczyn, pomimo deszczu przez cały dzień obserwowali spotkania finałowe w wielu dyscyplinach sportowych, a wieczorem oklaskiwały jeszcze 70 ze sportów tanecznych, popijających się w tańcach regionalnych.

Trzydniowe zawody zamknięto rozdaniem liczących nagród w postaci sprzętu sportowego i ściąganiem flagi z maszyn.

Na stadionie LKS Włókniarza uciętą gwiazdę rozjechali się młodzi sportowcy, ale w protokołach sędziowskich pozostały wyniki i te wyniki muszą ujrzeć światło dzienne.

Zacznijmy od przedwiojnych naszych sportów — lekkoatletyki.

100 m wygrał Dylikowski Zenon — Lic. Adm. Handl. Księży Młyn — 11,5.

Sztafeta 4x100 m — Liceum Adm. Handl. Łódź — 45,7, przed PSTP Łódź.

Sztafeta olimpijska — I miejsce PSTP Łódź — 3,36,4.

60 m dziewcząt — Karasińska Zofia — 8,6.

Sztafeta 4x75 — Lic. Adm. Handl. Księży Młyn — 42,6.

Skok wwyż — Maciejewski W. —

Gimn. Przem. Gum. Łódź — 175 cm! Dysk — Bednarek Zdz. z Pabianic — 54,31.

Pchnięcie kulą — I miejsce zdobył Targalski ze Zgierza 13,62 m, przed Korszakiem J. PSTP — 12,49 i Zyrem J. z PSTP — 12,40.

W spotkaniach bokserskich, które odbywały się wśród ogromnego zainteresowania paru tysięcy młodzieży tytuły mistrzów okręgu uzyskali:

w wadze papierowej: Kędziński Tadeusz z Pabianic, w wadze muszej — Morawski Tadeusz PSTP Łódź, koguciej — Potocki Kazimierz — Środa, Szk. Zaw. Nr 1 Łódź, piórkowej — Kowalski PSTP Łódź, lekkiej — Włochacz z Gimn. Przem. Elektr. Łódź, półśredniej — Nogajski z P. Śred. Szk. Zaw. Nr 1 Łódź, średniej — Sławnowicz z Aleksan. drowa.

Pilka nożna:

Do finału weszły 4 drużyny: Liceum Mech. Kutno, Liceum Chem. Boruta Zgierz oraz PSTP Piotrków i PSTP Łódź. Największą sensację stanowiła zdecydowana klęska kandydata na mistrza PSTP Łódź, którą Piotrków rozgromił 5:0! Bohaterem meczu był u talentowany bramkarz z Piotrkowa, którego przytomność i bravurowe akcje publiczności przyjmowała lęcznie oklaskami. Ponieważ Boruta Zgierz po konacie Liceum Mech. Kutno, do ostatniego boju stanął PSTP z Piotrkowa i Boruta Zgierz. Po pełnym emocji spotkaniu przy dość nie sprzyjających warunkach (deszcz), mistrzem okręgu łódzkiego została Szkoła Techn. Przem. z Piotrkowa, wygrywając z Borutą ze Zgierza 1:0. Rozentuzjowana ni kibice zmieniły zwycięzów z boiska, wzywając na cześć zwycięzców.

W piłce siatkowej, po trzydniowych

bojach do finału zakwalifikowały się drużyny P. Liceum Tech. Dentystycznego i Liceum Adm. Handl. Zwycięzcą zostało Lic. Dentystyczne, pokonując Lic. Handl. P. I. Gra na ogół słaba. Sędziował ob. Szewczyk.

W siatce męskiej poziom był nieporównanie wyższy. W finałowych bojach spotkały się zespoły Gimn. Przem. Gumowego i PSTP Łódź. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gimn. Przem. Gumowego 2:0. PSTP po 1 przegranej sieci zupełnie się załamało. Sędziował Topolczewski.

Tytuł mistrza w koszykówce uzyskało również Gimn. Przem. Gumowego, które pokonało PSTP Łódź w stosunku 34:30. W zespole zwycięzców wyróżnili się Maciejewski, a u pokonanych Hofman i Jabłoński. Spotkanie prowadził ob. Topolczewski.

W walce na bagnety pierwsze miejsce zdobyło I Gimnazjum i Liceum Bałwaniane (Łódź), odnosząc 9 zwycięstw.

Marsz patrolowy (2 km) dziewcząt wygrało I Liceum Handlowe (Księży Młyn), w czasie 12,40.

Wielobój juniacki chłopców — I Liceum Budow. Łódź — 110 p.

W pływaniu zwyciężyli: 100 m — dow. chłopców — Zieliński RPSTP (Łódź) — 1,11, 100 m st. klas. — Petri (PSBL) — 1:26,5.

Sztafeta 3x100 st. zm. — PSTP (Łódź) — 4:16,8, Sztafeta 5x50 st. dow. — PSTP (Łódź) — 2:46, 50 m st. dow. dziewcząt — Sobczak (LAH) — 36,2, 50 m st. klas. — Sobczak (LAH) — 46.

Sztafeta 5x50 st. dow. — Liceum Adm. Handlowe — 5:21, Sztafeta 3x50 st. zm. — Liceum Adm. Handlowe — 2:39.

Co mówił Stasiak składając swój podpis pod Apelem Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju trwa: — Składając swój podpis pod Apelem Pokoju przyłączaliśmy się do jego obrońców i wyrażaliśmy gotowość do obrony, gdyby zaszła tego potrzeba — mówi nam b. mistrz Polski w boksie T. Stasiak. — Podpisując jednak swoje nazwisko zdawałem sobie sprawę, że nawet ono może zadecydować o losach pokoju i obronie go przed zakusami amerykańskich podlegaczy, chcących nabić znów swe kabzy na nieszczęściu ludzkim.

Kolarze LKS Włókniarza — dla was!

Z okazji Święta Ludowego w ramach akcji łączności Wsi z Miastem, Sekcja Kolarska LKS „Włókniarz” organizuje w dniu 29 maja r. b. (poniedziałek) o godz. 14-iej wycieczkę kolarską dla członków LZS. Start o godz. 14-iej we wsi Rużycy, pow. brzeziński, gdzie również będzie i meta wycieczki.

Trasa: Rużycyca — stacja kolejowa Zakowice — Będzalin — Nowy Redzeń — Stary Redzeń — Słotwiny — m. Kuluszki — Stare Kuluszki — Zakowice — Rużycyca. Zgłoszenia do wycieczki przyjmowane będą na miejscu startu w dniu zawodów do godz. 13-iej.

Dla pierwszych dziesięciu w wycieczce Zarząd LKS „Włókniarz” przekaże piękne żetony, natomiast wszyscy ci którzy ukończą wycieczkę otrzymają dyplomy pamiątkowe.

O mistrzostwo kl. A

Onegdaj odbył się w Zgierzu mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem tamtejszego Boruty był LKS Włókniarz I B. Przed zawodami oba ze spoly wraz z sędzią ob. Szumlikiem podpisały apel pokoju.

Zwycięstwo wywalczył łodzianie 2:0 (1:0). Obie bramki dla LKS Włókniarza I B zdobył Olejczak. Na usprawiedliwienie Boruty trzeba za znaczyć, że zespół ten grał prawie przez cały mecz w 10, gdyż zawodnik tej Walczak uległ na samym początku zawodów kontuzji i zszedł z boiska.

Łodzianie wystąpili w silnym składzie z Zygmunciem, Koźmińskim, Janeczkiem, Olejczakiem, Bajantem, Rączko i Pietrzakiem na czele. Boruta nie wykorzystwała rzutu karnego. Niefortunnym egzekutorem był Matyna.

GRZ przejmują Torkat

W śróde Komisja Kollokacyjna, z ramienia CRZZ, przejęła sztabacznictwo w Katowicach od Komitetu Odbudowy Torkatu. W skład Komisji wchodził m. in.: ob. Rajchman z CRZZ, inż. Czaplicki, ob. Mikula i inż. Woźniak.

Komisja nie stwierdziła żadnych poważniejszych uchybień odnośnie zaplanowanych projektów, kosztorysów i umów i uznała roboty przeprowadzone w roku ubiegłym za odebrane.

Z dniem 24 maja Torkat stał się więc centralnym związkowym ośrodkiem szkolenia sportów zimowych i w sezonie oddany będzie do użytku wszystkich zrzeszeń sportowych CRZZ, szkół, LZS-ów, Gwardii i Wojska.

Przejmując odbudowany Torkat, Komisja wystąpiła równocześnie z wnioskiem do CRZZ o przebudowanie budynku na sztuczny lodowisko, wybudowanie nowoczesnych trybun, hotelu sportowego, hali maszyn i tp.

Żmiana terminu drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce

W dniu 28 bm. 12 drużyn z całego kraju, które uzyskały największą ilość punktów w okręgowych drużynowych mistrzostwach Polski, uczestniczyć miało w lekkoatletycznych mistrzostwach grupowych. Ze względów technicznych (mistrzostwa w okręgach odbyły się 18 bm., a nie ze wszystkich okręgów nadeszły jeszcze sprawozdania), PZLA postanowił przelożyć termin drużynowych mistrzostw grupowych na dzień 10 września.

GRZ przejmują Torkat

W śróde Komisja Kollokacyjna, z ramienia CRZZ, przejęła sztabacznictwo w Katowicach od Komitetu Odbudowy Torkatu. W skład Komisji wchodził m. in.: ob. Rajchman z CRZZ, inż. Czaplicki, ob. Mikula i inż. Woźniak.

Komisja nie stwierdziła żadnych poważniejszych uchybień odnośnie zaplanowanych projektów, kosztorysów i umów i uznała roboty przeprowadzone w roku ubiegłym za odebrane.

Z dniem 24 maja Torkat stał się więc centralnym związkowym ośrodkiem szkolenia sportów zimowych i w sezonie oddany będzie do użytku wszystkich zrzeszeń sportowych CRZZ, szkół, LZS-ów, Gwardii i Wojska.

Przejmując odbudowany Torkat, Komisja wystąpiła równocześnie z wnioskiem do CRZZ o przebudowanie budynku na sztuczny lodowisko, wybudowanie nowoczesnych trybun, hotelu sportowego, hali maszyn i tp.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
wewn. 9

Redakcja nocna: 172-91

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.

Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM STEFANA JARACZA (m. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom obwarty”.

Wszystkie bilety wyprzedane.

Przedprzedaż biletów na niedzielę w Ośrodku Informacji Miejskiej, Piotrkowska 104a.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś o godz. 18 generalna próba komedii Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Goda 19,15 „Brygada szlifiera Karhana”.

Ostatnie przedstawienia!

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowska zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

W sobotę, 27 bm. o godz. 19,15 premiera opery komicznej „Córka pani Angot”.

TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

Kino nieczynne z powodu remontu.

BALTYK (Narutowicza 20)

„Zwycięski powrót” — godz. 16,30, 18,30, 20,30

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Śpiewak nieznan” — godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 21” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Awantura na wsi” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)

„Grzesznicy bez winy” — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dni Filmu Czechosłowackiego” — „Nowa Czechosłowacja” — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)

„Hrabia Monte-Christo” II seria — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Upiór w operze” — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)

„Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)

„Zakołochani są sami na świecie” — godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Trzy spotkania” (film w naturalnych kolorach) — godz. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40)

Dziś kino nieczynne.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2)

„Dziewczęta z baletu” — godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108)

„Urodzony w październiku” — godz. 16,30, 18,30, 20,30

WISLA (Daszyńskiego 1)

„Dni Filmu Czechosłowackiego” — „Nowa Czechosłowacja” — godz. 16,30, 18,30, 20,30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Nieodrodna córka” — godz. 15,30, 18, 20,30

WOJNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„Czarodziejski kryształ” — godz. 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26)

„Za siedmioma górami” — godz. 18, 20

RADIO

Program na piątek, 26 maja 1950 r.

12,04 Dziennik. 12,30 (L) III skrzynka weterynaryjna w opr. dr. M. Świątkowskiego. 13,30 Koncert. 14,00 Radiokronika. 14,20 (L) Muz. popularna. 14,55 Poznajemy morze i wybrzeże. 15,10 Aud. dla szkół po pol. „Jarosław Dąbrowski”. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Muz. 16,00 Dziennik. 16,30 (L) Jedziemy na wczasy. 16,40 (L) Rozmowa pt. „Wszelchnia Radiowa informuje”. 16,50 (L) „Z dziedziny radio techniki” — aud. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 17,00 (L) Koncert dla przedwojenników. 17,45 „Krakowska Trasa W-Z”. 18,15 Muzyka i pieśni ludowe. 18,40 Wszelchnia. 19,00 Konc. symfon. 20,00 Dziennik. 20,40 Piosenki o matce. 20,55 Konc. Ork. Tanezn. 22,00 „Szpilki” 22,18 (L) „Jak zakończyła się rewolucja 1905—7 r. w Łodzi” — pog. P. Korzeja. 22,30 (L) Muz. tanezna. 22,50 (L) Przyjemnie spędzamy czas wolny od pracy. 23,00 Ostatnie wiado mości. 23,15 Wariacje na tematy muzyki Mozarta.

30 sportowców polskich wyjechało do Berlina na igrzyska sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Na igrzyska Sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała do Berlina 30-osobowa ekipa czołowych sportowców polskich, złożona z gimnastyczek, pływaków i pływaków oraz lekkoatletów. W skład ekipy wchodzi:

Pływacy — Proniewiczówna (200 m st. klas.), Dobranowska (200 m st. klas.) i Dzikówna (400 m st. dowolny).

Pływacy — Procel (100 m st. dowolny), Jabłoński (100 m st. grzebieniowy), Ludwowski (100 m st. dowolny), Gremłowski (400 m st. dow.), Boniecki (200 m st. dow.) i Nikodemski (200 m st. klas.).

Gimnastycy — Rakoczy, Kaniłowska, Krupianka, Reindłowa, Wilkówna, Debińska, Marcińczak i K. Skirlińska.

Lekkoatletci — Adamczyk (skok w dal), Stawczyk (biegi 100 i 200 m.), Mach (bieg 400 m.), Cieślak-Mimicka (bieg 200 m.).

Zawodnikom towarzyszą trenerzy. Kierownikiem ekipy jest sekretarz GKPF — Kosman.

Drużyna polska wyjechała w śróde w nocy.

Oprócz zawodników polskich, w igrzyskach mają startować również sportowcy radzieccy, czechosłowaccy, węgierscy i rumuńscy.

„Zalejka” (nazwa ludowego instrumentu muzycznego), uległ natchnionemu konfiskacie po ukazaniu się w druku. Za szczególnie niebezpieczne uważały władze carskie dwa wiersze z tego zbioru: „Pieśń wolnego człowieka” i „Czy długo jeszcze?”. W pierwszym z nich dopatrzone się „jawnego podżegania do buntu”. Ale żadne przesładowania nie zdołały skłonić Kupala

Jan Kupala
wielki poeta białoruski
1882-1942

do zboczenia ze szlachej drogi. Miłość do kraju oczyszczonego, do nieszczonego pozabawionego praw ludu, gorące dążenie do udzielenia ludowi pomocy w jego walce wywołały okazały się silniejsze od grózb caratu. W miarę wzrostu świadomości rewolucyjnej mas pracujących, w miarę wzrostu walki narodu białoruskiego o wolność, krzepł i potężniał głos poetycki Kupala, za cieniła się więz z narodem, rozkwitał jego potężny talent.

Twórczość Niekrasowa, Kolcowy i Szewczenki wywarły wielki wpływ na kształtowanie się stylu poetyckiego Kupala. Podobnie jak

Szewczenko, Kupala odczuwał ostry ból na widok zdeprawionej godności i cniśnionego narodu; o wpływach twórczości Kolcowy, mówią jego poezy poświęcone pracy na roli; od Niekrasowa przejął Kupala potężną siłę demagogiczną.

Ale szczególnie wielki wpływ wywarła na Kupala twórczość i działalność społeczna wielkiego pisarza proletariackiego, Gorkiego. Należy tu

bogatom, pełnowartościowym i ra dosnym życiu narodu radzieckiego. W r. 1925 poeta otrzymał tytuł poety ludowego Białorusi, a w roku 1941 — nagrodę stalinowską za zbiór wierszy „Z głębi serca”.

Na zakończenie przytoczymy słowa, którymi Eugeniusz Mozolkow, autor odznaczony w br. nagrodą stalinowską monografią o Kupale, charakteryzuje drogę twórczą poety:

„Bohaterowie przedrewolucyjnej liryki Kupala odczuwają niekiedy męczącą rozterkę, świadomość rozbieżności między tak właściwym dla młodej, silnej duszy dążeniem do radości i szczęścia, a otaczającym ich smutną rzeczywistością. Nawołując do walki, nie zawsze poeta wybiera dla siebie zupełnie jasno konkretne drogi tej walki. Po rewolucji staje się poeta świadomym budowniczym społeczeństwa komunistycznego, staje się człowiekiem, który jasno i wyraźnie widzi swą drogę. Wiara Kupala w sukces wielkiej sprawy o piera się na fundament trwałych doświadczeń i głębokiej znajomości zasad walki. Otwierają się przed nim nowe, nieznane dotąd horyzonty, staje się on współgospodarzem państwa. Stąd też porównywalny jego poezja technie niewyczerpanym optymizmem. Po raz pierwszy jego szczęście osobiste łączy się harmonijnie ze szczęściem całego narodu. I to jest właśnie jedną z wspaniałych cech specyficznych dla oblicza duchowego nowego człowieka radzieckiego”.